



DZIŚ STREFA BIZNESU

PAŃSTWO TRACI NA ALKOHOLU
KOSZTY SPOŁECZNE SĄ WYŻSZE NIŻ ZYSKI Z AKCYZY

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



www.gazetakrakowska.pl

Nr 167 (23 808) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 21.07.2026

77
lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Inwestycje

W Trzebini winda
poustawia auta
na półkach koło
stacji kolejowejTo będzie parking, jakiego jeszcze
nie ma nigdzie w Małopolsce – zau-
tomatyzowany, bardzo nowoczesny
i bardzo potrzebny
– Str. 5

Muszyna

Ogród wiklinowy
to nowy, uroczy
park uzdrowiska
nad PoprademJuż można iść tam na spacer, choć zo-
stały jeszcze drobniutki do zrobienia.
Jest klimatyczne oświetlenie, więc spa-
cerować można również wieczorem
– Str. 4**Kościelisko.** Latające laboratorium
wykryje wszystkich trucicieli
powietrza. Palenie śmieciami
w piecu już nie przejdzie! – Str. 5**Ekstraklasa piłkarska.** – Śmiało
możemy celować w górną część
tabeli – mówi Jakub Krzyżanowski
(na zdjęciu), młody obrońca Wisły
Kraków – Str. 16

FOT. WISŁAKRAKOW.COM

Smak kompromisu

Koniec sporu o „Źródłiska Wisłoki”.
Powstanie rezerwat, ale bez otuliny

Agnieszka Nigbor-Chmura

**W gminie Sękowa (pow. gorlic-
ki) obszar „Źródłiska Wisłoki”
uznano za rezerwat przyrody,
ale nie uwzględniono planowa-
nej 300-hektarowej otuliny.
O takie rozwiązanie zabiegali
mieszkańcy. Sprzeciwiała się
Pracownia na rzecz Wszystkich
Istot, podnosząc, że bez otuliny
ambony myśliwskie staną na
graniczy rezerwatu, który będzie
chroniony tylko teoretycznie.**– Kompromisowe rozwiązanie to bar-
dzo dobra wiadomość dla mieszkań-ców. Taka decyzja Regionalnej Dy-
rekcji Ochrony Środowiska w Krako-
wie jest jak najbardziej zrozumiała –
mówi Michał Diduch, zastępca wójta
gminy Sękowa. – Nie sprzeciwialiśmy
się ustanowieniu rezerwatu, ale sprze-
ciw mieszkańców i Rady Gminy Sę-
kowa budziła czterokrotnie większa
otulina. Obszar naszej gminy jest już
wystarczająco ograniczony różnymi
formami ochrony – dodaje.Zarówno mieszkańcy, jak i samo-
rząd od początku popierali objęcie
ochroną blisko 70 hektarów cennych
przyrodniczo źródeł Wisłoki. Nikt
nie kwestionował potrzeby ochrony
unikalnych siedlisk, ograniczenianiszczącego środowiska ruchu pojaz-
dów typu off-road czy zachowania łąk
i terenów źródłiskowych.Prawdziwe emocje wywołał do-
piero drugi element projektu – blisko
300-hektarowa otulina, która miała
objąć głównie grunty prywatne. To
właśnie ona stała się zarzewiem kon-
fliktu.Otulina miała być prawie cztery
razy większa od rezerwatu. Projekt
zakładał utworzenie rezerwatu o po-
wierzchni niespełna 72 hektarów
oraz otuliny liczącej blisko 284 hek-
tary. W jej granicach znalazło się
dziewięć budynków mieszkalnych
i gospodarczych oraz ponad 1,5 hek-tara terenów przeznaczonych
w miejscowym planie zagospoda-
rowania pod zabudowę rekre-
acyjną.Właściciele nieruchomości zaczęli
zadawać pytania, na które długo nie
otrzymywali jednoznacznych odpo-
wiedzi. Czy będzie można wybudować
domek? Rozbudować gospodar-
stwo? Prowadzić działalność tury-
styczną? Zbierać grzyby? Korzystać
z istniejących dróg i szlaków?Największe obawy budziło jednak
coś innego – poczucie, że o przysz-
łości gruntów zdecydowano bez rze-
czywistego udziału mieszkańców.
– Str. 3

Droga Oswalda Balzera zamknięta

Od dziś będą wielkie utrudnienia
na trasie w kierunku Morskiego Oka

Marcin Szkodziński

Od wtorku do piątku najpopularniej-
sza trasa łącząca Zakopane z Łysą Po-
laną będzie nieprzejezdna z powodu
prac drogowych. Zamknięcie obejmieodcinek rozpoczynający się ok. 200
m przed skrzyżowaniem z Małego Ci-
chego (w rejonie Zazadniej) i koń-
czący się tuż przed rondem na Wier-
chporońcu. Objazd wyzna-
czono przez: Poronin lub Murzasichle,następnie przez Bukowinę Tatrzań-
ską, skąd będzie można zjechać
w stronę Łysej Polany. TPN uprzedza,
że należy liczyć się z wydłużeniem
czasu dojazdu m.in. e-busów TPN
kursujących w tamtym kierunku.

Tarnów

Alarm i petycja
w obronie
gawronów

Robert Gąsiorek

**Chodzi o kolonię gawronów
na Plantach Kolejowych. We-
dług wyliczeń miłośników
przyrody jest tam około 100
gniazd tych ptaków. Grozi im
zniszczenie z powodu rewita-
lizacji parku, planowanej
przez magistrat.**– To jedna z największych kolonii tych
ptaków w Małopolsce, dlatego znisz-
czenie jej byłoby ogromną stratą dla
ich populacji – mówi Anna Różycka-
Irzykowska, Tarnowianka, biotech-
nolog zwierząt z wykształcenia, człon-
kini Towarzystwa Ochrony Ptaków.
Aktywistka przedstawia też swój plan
rozwiązania problemu.
– Str. 4

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

POLECAMY

JUTRO Zatrzymywanie wody w organizmie CZWARTEK Sanatorium: z NFZ czy ZUS?

21.07.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Andrzej, Daniel, Ignacy, Wiktor
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś



Urszula Baumann: Natura wie lepiej?

publicystka

W kolejce do kasy stanęłam za panią w zaawansowanej ciąży. Czekając, aż kasjerka zeskanuje zakupy, uświadomiłam sobie, że nie pamiętam, kiedy ostatnio widziałam przyszłą mamę. Właściwie nie powinnam się dziwić. Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci, a Polska należy do krajów o najniższym wskaźniku dzietności w Europie, która doświadcza gwałtownego spadku liczby urodzeń. Co ciekawe, w Indiach - najludniejszym państwie świata - współczynnik dzietności również spadł poniżej poziomu zastępowalności pokoleń.

Ekspertcy są zgodni, że nie istnieje jedna przyczyna tego zjawiska. Obok czynników ekonomicznych wskazują na zmiany stylu życia i systemu wartości, aktywność zawodową kobiet oraz dostępność antykoncepcji.

Tymczasem inne wyjaśnienie zaproponowali naukowcy z Uniwersytetu Kolorado. Zwrócili uwagę na zależność od dawna obserwowaną przez biologów: gdy na ograniczonej przestrzeni pojawia się zbyt wielu osobników tego samego gatunku, natura reguluje liczebność populacji. Ich zdaniem, ten głęboko zakorzeniony mechanizm ewolucyjny może dotyczyć również ludzi.

Chyba coś w tym jest. Po okresie gwałtownego wzrostu liczby ludności na naszej planecie trend zaczął się odwracać. Jakby ktoś zaciągnął hamulec bezpieczeństwa. Według prognoz, za 40 lat liczba mieszkańców Ziemi zacznie maleć.

Jako obywatelka świata powinnam odetchnąć z ulgą, że naszej planecie nie grozi przeludnienie. Zastanawia mnie jednak, dla czego Matka Natura tak energicznie zabiera się za ograniczanie populacji w naszym kraju. Są przecież państwa gęściej zaludnione. Może uznała, że sami dla siebie stanowimy... zagrożenie?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Krakowską”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA



dzisiaj
19°C/11°C



jutro
22°C/13°C



Redaktor naczelny
 Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
 Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart,
 Dariusz Penar, Katarzyna
 Kachel, Paulina Szymczewska,
 Agnieszka Aulich, Magda
 Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
 Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
 30-701 Kraków
 tel. 12 688 85 01
 redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
 Dariusz Kolacz
Dyrektor sprzedaży
 Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
 tel. 12 688 84 44
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.gazetakrakowska.pl/tresci
 i w zgodzie z postanowieniami
 niniejszego regulaminu.

ZNAKI CZASU

Ryczące motory i quady, a także ciche motocykle elektryczne to zmora lasów

Sławomir Bromboszcz

Ryk silników, rozjeżdżone ścieżki i spłoszona zwierzyna. Problem nielegalnych przejazdów motocrossów, quadów i coraz częściej elektrycznych motocykli typu cross po terenach leśnych nie jest nowy, ale z roku na rok staje się coraz bardziej uciążliwy. Potwierdzają to zarówno mieszkańcy, jak i służby odpowiedzialne za ochronę lasów.

Ostatnio wspólny patrol policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie oraz funkcjonariuszy Straży Leśnej Nadleśnictwa Chrzanów zatrzymał trzech mężczyzn poruszających się elektrycznymi motocyklami crossowymi po obszarze, gdzie ruch takich pojazdów jest zabroniony. Każdy z kierujących został ukarany mandatem w wysokości 400 zł za nielegalny wjazd do lasu pojazdem silnikowym.

Spacerowicze, rowerzyści czy rodziny z dziećmi coraz częściej skarżą się na niebezpieczne sytuacje na leśnych ścieżkach. Pojazdy jadące z dużą prędkością pojawiają się nie-



FOT. KOMENDA POLICJI CHRZANÓW

Motory i quady straszą w lasach

spodziewanie na szlakach, które powinny służyć wyłącznie pieszym lub rowerzystom.

Nie chodzi jedynie o komfort wypoczynku. Leśnicy zwracają uwagę, że przejazdy ciężkich pojazdów powodują niszczenie dróg leśnych, rozjeżdżanie runa oraz płoszenie zwierząt, szczególnie w okresach lęgowych i wychowu młodych.

Kilka lat temu problemem były głośne motocykle spalinowe i quady. Dziś coraz częściej w lasach pojawiają się elektryczne motocykle crossowe. Są znacznie cichsze, ale nie mniej uciążliwe. Leśnicy podkreślają, że niezależnie od rodzaju napędu pojazdy

powodują degradację ścieżek i terenów zielonych. Cichsza praca silnika może wręcz utrudniać zauważenie nadjeżdżającego motocykla.

Wśród mieszkańców często pojawiają się głosy, że obecne kary nie odstraszą amatorów nielegalnej jazdy. Mandat w wysokości 400 zł dla osób posiadających sprzęt wart kilkadziesiąt tysięcy złotych nie zawsze stanowi skuteczną barierę.

Dlatego służby coraz częściej prowadzą wspólne patrole i wykorzystują zgłoszenia mieszkańców. Pomocnym narzędziem jest również Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, za pomocą której można wskazywać miejsca regulaminie odwiedzane przez kierowców quadów i motocrossów.

Policja i Straż Leśna przypominają, że poruszanie się pojazdami silnikowymi po terenach leśnych jest dozwolone wyłącznie na drogach i trasach wyraźnie dopuszczonych do ruchu. Pozostałe obszary objęte są zakazem.

Warto pamiętać, że las pełni wiele funkcji jednocześnie - jest miejscem wypoczynku, siedliskiem zwierząt oraz elementem ochrony przyrody. To właśnie dlatego przepisy ograniczają możliwość korzystania z niego przez pojazdy mechaniczne.

PRZYRODA

Perfidny strzykacz i inni

Grzegorz Tabasz

W mediach przewalają go latającym kleszczem. Ooo, brzmi groźnie! To tylko pozory. W rzeczywistości to pasożytnicza muchówka zwana prawidłowo strzyżakiem sarnim. Pół centymetra długości, duża głowa i trzy pary solidnych odnóży. Atakuje jeleniowate, zaś człowiek jest tylko celem przypadkowym. Wiem, co mówię - ostatnio właśnie opadły mnie w lesie, ale oprócz łaskotania nie odniosłem żadnych szkód na ciele.

Wszystkich tych, których napawiają strachem gryzące owady, chciałbym pocieszyć przy pomocy pewnego krewniaka muchy zwanego strzykaczem. Najłatwiej można go zobaczyć w pobliżu saren, które wyjątkowo perfidnie napałuje. Proszę sobie wyobrazić, jak centymetrowej długości samice owada nadlatują nad biednego zwierza i niczym myśliwskie samoloty celnie strzelają prosto w nozdrza żywymi larwami.

Larwy oczywiście czasu nie tracą - szybko wpełzają do zatok zwie-

rzaka, gdzie wyjadają tkanki i śluz. Sarenka zaczyna chorować, chudnie w oczach, a potężny katar i zawroty głowy to najłagodniejsze objawy wyżyty pasażer. Pod koniec lata tłuste, trzycentymetrowe larwy wypadają z nosa do gleby, gdzie w postaci poczwarki poczekają do następnej wiosny.

Inne strzykacze atakują też jelenie i łosie, czasem bydło. Dzięki Bogu, ludzie na takiego pasożyta sobie nie zasłużyli. Proszę z sympatią pomyśleć o kłującym nas właśnie komarze i czule spojrzeć na jusznicę deszczową. Czyż w porównaniu do strzykacza nie są to miłe i sympatyczne istoty?

REGION

• Telefon dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• e-mail redakcyjny **redakcja@gk.pl**

SĘKOWA, POWIAT GORLIICKI

Kompromisowy rezerwat „Źródłiska Wisłoki”

Rezerwat „Źródłiska Wisłoki” nie będzie miał otuliny. – Bez otuliny ambony myśliwskie staną na granicy rezerwatu i zwierzęta będą zabijane zaraz po wyjściu z teoretycznie chronionego terenu – krytykuje Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Agnieszka Nigbor-Chmura

Plany dotyczące ustanowienia tego rezerwatu nie wzbudzały wielkich kontrowersji. Tylko myśliwi narzekali, że stracą dochody. Domagali się nawet dopuszczenia polowań na terenie rezerwatu! Protesty mieszkańców wywoływał pomysł otoczenia rezerwatu otuliną, z utworzenia której ostatecznie RDOŚ zrezygnował. O to zabiegali mieszkańcy.

Samorząd od początku przekonywał, że problem należy rozpatrywać w szerszym kontekście. Gmina Sękowa już teraz jest jedną z najbardziej chronionych przyrodniczo gmin w Małopolsce. Znaczną część jej powierzchni obejmują Magurski Park Narodowy, obszary Natura 2000, parki krajobrazowe oraz inne formy ochrony przyrody.

W praktyce oznacza to, że możliwości inwestowania są już dziś mocno ograniczone. Każda kolejna forma ochrony jeszcze bardziej zawęży przestrzeń do rozwoju niewielkich, lokalnych przedsięwzięć związanych przede wszystkim z turystyką.

Ochrona przyrody kojarzy się z pętlą na szyi

– Czasem mam wrażenie, że pętla, która zaciska się nam na szyi, to są problemy związane z ekologią i ochroną środowiska. Czujemy, że



O kompromisowe rozwiązanie sprawy rezerwatu zabiegali mieszkańcy

przestrzeń do rozwoju gospodarczego coraz bardziej się ogranicza. Chodzi mi przede wszystkim o rozwój turystyki – mówiła jeszcze jesienią ubiegłego roku wójt gminy Sękowa Małgorzata Małuch.

Jak podkreślała, gmina nie zamierza budować przemysłu ani inwestycji szkodliwych dla środowiska.

– Jesteśmy dalecy od tego, by działać na szkodę środowiska. Chodzi o znalezienie rozwiązania do zaakceptowania dla obu stron. To właśnie przyroda jest naszym największym bogactwem i chcemy ją chronić, ale jednocześnie mieszkańcy muszą mieć możliwość normalnego życia i rozwoju – zaznaczała.

„Nic o nas bez nas”. Spór dobiegł końca

Samorząd wielokrotnie podnosił również kwestię dialogu społecznego. Zdaniem władz gminy mieszkańcy i właściciele gruntów powinni znać swoje prawa, obowiązki oraz ewentualne ograniczenia jeszcze przed podjęciem decyzji o ustanowieniu nowych form ochrony.

To właśnie brak takich konsultacji sprawił, że projekt wywołał tak silny sprzeciw.

Ostatecznie Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie zrezygnowała z ustanowienia otuliny. W wydanym zarządzeniu znalazł się wyłączenie rezerwat „Źródłiska Wisłoki”.

Dla mieszkańców oznacza to, że przyroda zyska należną ochronę, ale bez dodatkowej strefy obejmującej prywatne nieruchomości i tereny przewidziane pod rozwój turystyczny.

To finał sporu, który przez wiele miesięcy budził emocje w całej gminie. Samorząd osiągnął swój najważniejszy cel – ochrona wyjątkowego obszaru będzie realizowana, ale bez kolejnych ograniczeń dla mieszkańców. W Sękowej nikt nie mówi dziś o zwycięstwie nad przyrodą. Mówi się raczej o znalezieniu kompromisu między ochroną cennego krajobrazu a prawem ludzi do życia, pracy i rozwoju w miejscu, które od pokoleń nazywają swoim domem.

Przyroda przegrała z myśliwskim lobby – jest i taka opinia

Nie wszyscy uznają decyzję Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie za kompromis. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot uważa, że rezygnacja z ustanowienia otuliny osłabi ochronę nowego rezerwatu „Źródłiska Wisłoki”.

Podczas konsultacji swoje uwagi zgłosiło także Koło Łowieckie „Dzik” z Gorlic. Myśliwi sprzeciwili się wyłączeniu blisko 71 hektarów z gospodarki łowieckiej, wskazując na utracone korzyści finansowe wynikające z zakazu polowań. Domagali się również rezygnacji z otuliny

oraz dopuszczenia polowań na terenie rezerwatu.

– Myśliwi wprost domagają się łamania prawa. Sami zaś często też podkreślają, że działają na rzecz ochrony przyrody i oczywiście w służbie przyrody i państwa, ale ostatecznie – jak widać i w tym przypadku – liczy się dla nich pasja zabijania zwierząt i czerpane zysków z tego krwawego hobby – skomentował ostro Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Jak przypomina organizacja, obowiązujące przepisy jednoznacznie zakazują polowań w rezerwach przyrody, dlatego RDOŚ nie mógł uwzględnić tego postulatu. Przyrodniczy krytykują jednak rezygnację z otuliny.

Bez otuliny ochrona będzie teoretyczna – podkreślają przyrodniczy

– Bez otuliny ambony staną na granicy rezerwatu i zwierzęta będą zabijane zaraz po wyjściu z tego teoretycznie chronionego terenu. Po to się tworzy otuliny, żeby stworzyć strefę buforową. Rezygnacja RDOŚ z otuliny pod naciskiem myśliwych to błąd i nieuzasadnione merytoryczne działanie, szkodliwe dla przyrody rezerwatu. Wygrały interesy lobby myśliwskiego, a nie dobro przyrody Beskidu Niskiego – podsumował Radosław Ślusarczyk.

©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544991



TARNÓW

Wycinka drzew zniszczy kolonię gawronów – alarm i petycja

Robert Gąsiorek

Miłośnicy przyrody alarmują, że w Tarnowie zlikwidowana może zostać jedna z największych w Małopolsce kolonii gawronów. Zagrożeniem dla gniazd tych ptaków na Plantach Kolejowych ma być planowana przez miasto wycinka.

Według wyliczeń miłośników przyrody, na Plantach im. Józefa Jakubowskiego może znajdować się około 100 gniazd tych ptaków.

Dla jednych obecność gawronów w tym miejscu jest utrapieniem. Inni natomiast nie wyobrażają sobie Plant Kolejowych bez gawronów. - Dla mnie te planty zawsze były związane z tymi ptakami i nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej - mówi Anna Różycka-Irzykowska, tarnowianka, biotechnolog zwierząt z wykształcenia i członkini Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków.

Jedna z największych kolonii
Niedawno w tarnowskim magistracie dowiedziała się, że miasto w tym roku ma rozpocząć rewitalizację Plant Kolejowych. Miała usłyszeć, że chodzi o to, aby ograniczyć możliwość bytowania w tym miejscu właśnie gawronów. - To jest jedna z największych kolonii tych ptaków w Małopolsce. Tylko w Krakowie jest



Jednym gawrony na Plantach Kolejowych przeszkadzają, innym nie

większa, dlatego to będzie ogromna strata dla ich populacji - podkreśla pani Anna.

Tarnowianka zaznacza, że gawron jest wpisany do Czerwonej Księgi Ptaków, które są narażone na wyginięcie, i należy mu się specjalna ochrona.

Petycja do prezydenta

W sprawę ratowania kolonii gawronów w Tarnowie angażuje się również Ireneusz Cichy, który w social mediach prowadzi profil przyrodniczo-edukacyjny pod nazwą „Pióra i Bady”. Jest on autorem petycji do prezydenta Tarnowa w sprawie odstąpienia od wycinki drzew na plantach kolejowych, która mogłaby zagrozić gniazdom gawronów.

Magistrat zapowiada analizy

Tarnowski magistrat przekazał nam, że przed rozpoczęciem rewitalizacji parku miasto będzie realizowało analizę dendrologiczną i ornitologiczną. - Działania będą wykonywane po akceptacji Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska - mówi Wiktor Bochenek, rzecznik magistratu.

Anna Różycka-Irzykowska chce natomiast przedstawić własny plan rewitalizacji Plant Kolejowych. - Zamiast pozbywać się ptaków, ja proponuję zrobienie pergoli z winorośli i z krzewów różanych, które osłaniałyby przechodzących ludzi. Można też delikatnie przyciąć gałęzie nad alejkami, bo gniazda są głównie na obrzeżach tych plant - proponuje. ©©

MUSZYNA

Jest kolejna atrakcja - ogród wiklinowy na Zapopradziu już dostępny dla turystów

Alicja Falek

Popularne wśród turystów Ogrody Tematyczne na Zapopradziu w Muszynie są już w pełni dostępne. Uzdrawisko udostępniło nową część, tzw. ogród wiklinowy z glorią. Wybierając się na spacer, można odpocząć w wiklinowych fotelach.

Uzdrawisko z roku na rok dostarcza nowych atrakcji. Szczególnie dzielnica Zapopradzie zmieniła się w ostatnich latach. Na wzniesieniu powstały Ogrody Sensoryczne. Później uzupełniono je o Ogrody Żywe, w których zamieszkały zwierzęta i ptactwo. To jedyny ogród, do którego wstęp jest płatny. Zeby móc zobaczyć i obcować m.in. z alpakami, lemurami czy papugami, dorośli płacą 12 zł, a dzieci, studenci do 26. roku życia oraz emeryci i renciści - 8 zł.

Natomiast za basenami i amfiteatrem roztaczają się Ogrody Tematyczne. Wejść na ich teren można przy pijalni wody mineralnej „Antoni”. Turyści mają do dyspozycji ogród grecki i chiński, a dopełnia go kolejny. - Ogród wiklinowy z glorią już jest dostępny. Jeszcze tylko trochę kosmetyki, kompozycje, wyposażenie i można się delektować kolejnym uroczym zakątkiem - informuje burmistrz Jan Golba.



Ogród wiklinowy został wyposażony w klimatyczne oświetlenie

Wygodne alejki, obsadzone m.in. krzewami różnymi, prowadzą do gloriety, która jest sercem tego ogrodu. Pełni nie tylko funkcję ozdobną. Władze uzdrawiska chcą w niej urządzać kameralne koncerty, niewielkie wydarzenia artystyczne i spotkania plenerowe. Są wiklinowe meble, kosze, donice oraz artystyczne figury wykonane z naturalnych materiałów.

Ogród, podobnie jak pozostałe, został wyposażony w klimatyczne oświetlenie, dzięki któremu będzie można spacerować również wieczorami. Budowa ogrodu wiklinowego kosztowała ponad 800 tys. zł. Aż 85 proc. wartości inwestycji zostało pokryte z dofinansowania unijnego przeznaczonego dla uzdrowisk. ©©

INWESTYCJE

W Bochni rozpoczyna się budowa Centrum Zdrowia Psychicznego

Paweł Michalczyk

Przez wiele lat niszczał, ale teraz budynek po byłym pogotowiu ratunkowym w Bochni znów będzie tętnił życiem. Do końca 2027 roku powstanie w nim Centrum Zdrowia Psychicznego. Inwestycja pochłonie 18 mln zł, z czego 15 mln zł stanowi dofinansowanie z UE.

W budynku przy ul. Konstytucji 3-go Maja od końca XIX wieku mieścił Szpital Miejski, a do początku XXI wieku Pogotowie Ratunkowe. Od 2008 roku, gdy przeniesiono je na teren szpitala, obiekt stoi pusty, niszcząc z każdym kolejnym rokiem.

Próbowano (bezskutecznie) obiekt sprzedać, było też wiele pomysłów na zagospodarowanie pustostanu, m.in. na szkołę muzyczną.



Inwestycja ma być gotowa na koniec 2027 roku

Ostatecznie zapadła decyzja o zachowaniu funkcji leczniczej dawnego szpitala.

Nowoczesne Centrum Zdrowia Psychicznego ma zapewniać kompleksową opiekę zdrowotną nad osobami z zaburzeniami psychicznymi w formie pomocy doraźnej, ambulatoryjnej, dziennej i szpitalnej. W nowej placówce mają one uzyskać łatwiejszy dostęp do specjalistów, szybszą pomoc w sytuacjach kryzysowych oraz możliwość leczenia i terapii jak najbliżej miejsca zamieszkania pacjentów.

W budynku po byłym pogotowiu powstanie dzienny oddział psychiatryczny, a także poradnia zdrowia psychicznego wraz z punktem zgłoszeniowo-koordynacyjnym oraz zespołem leczenia szpitalnego. Ośrodek będzie podlegał szpitalowi powiatowemu w Bochni.

Inwestycja pochłonie blisko 18 mln zł, z czego prawie 15 mln zł pochodzi z Funduszy Europejskich, a niemal 2 mln zł z budżetu państwa. Pozostałą część stanowi wkład własny powiatu bocheńskiego. Inwestycja ma być gotowa na koniec 2027 roku. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544962



TRZEBINIA

Parking przyszłości – winda poustawia auta na półkach

Sławomir Bromboszcz

To jedna z najważniejszych inwestycji komunikacyjnych w historii Trzebini. Gmina otrzymała blisko 18 mln zł dofinansowania na budowę zautomatyzowanego parkingu przy dworcu kolejowym. Będzie to pierwszy tego typu obiekt w Małopolsce i odpowiedź na problem, z którym od lat zmagają osoby dojeżdżające do pracy i szkół.

Trzebinia od kilku lat konsekwentnie rozwija ideę „Parkuj i Jedź”. Po przebudowie dworca kolejowego i budowie nowoczesnego węzła przesiadkowego liczba osób korzystających z kolei systematycznie rosła. Wraz z nią rosło również zapotrzebowanie na miejsca parkingowe.

Choć w ostatnich latach wokół dworca powstały nowe parkingi, bardzo szybko okazało się, że zainteresowanie jest znacznie większe niż możliwości istniejącej infrastruktury.

Mieszkańcy wybrali parking przyszłości

Kilka miesięcy temu burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek zapowiedział budowę. – Zaproponowałem dwa warianty: tradycyjny parking wielopoziomowy oraz w pełni zautomatyzowany obiekt, wzorowany na rozwiązaniach stosowanych m.in.



Nowoczesny zautomatyzowany parking pomieści 144 samochody

przy dworcu w Katowicach. Większość mieszkańców, którzy wyrazili swoją opinię, opowiedziała się za automatycznym – mówił burmistrz Jarosław Okoczek. Teraz wiadomo już, że właśnie ten wariant zostanie zrealizowany.

Rekordowe dofinansowanie

Projekt otrzymał blisko 18 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich dla Małopolski 2021-2027. Całkowita wartość inwestycji przekracza 21 mln zł. Nowoczesny smart parking pomieści 144 samochody. Zaplanowano również dodatkowe miejsca dla osób z niepełnosprawnościami, wiatę dla rowerów oraz punkty ładowania samochodów elektrycznych.

Trzebinia staje się komunikacyjnym centrum regionu

Nowa inwestycja jeszcze bardziej umocni pozycję Trzebini jako najważniejszego węzła przesiadkowego w regionie. To właśnie tutaj krzyżują się połączenia kolejowe w kierunku Krakowa, Katowic, Oświęcimia i Olkusza, a nowoczesny węzeł przesiadkowy każdego dnia obsługuje tysiące pasażerów.

Przetarg na realizację inwestycji został już ogłoszony. Otwarcie ofert zaplanowano na sierpień, a pierwsze prace mają rozpocząć się jeszcze w tym roku. Zakończenie budowy przewidziano do końca września 2027 roku. ©

INWESTYCJA NA FINISZU

Popularna trasa z Chrzanowa nad zalew Chechło będzie bezpieczna po zmroku

Sławomir Bromboszcz

Dobra wiadomość dla mieszkańców Chrzanowa i wszystkich miłośników aktywnego wypoczynku. Budowa oświetlenia wzdłuż popularnego ciągu pieszo-rowerowego prowadzącego z Chrzanowa nad zalew Chechło jest już na finiszu. Na trasie stanęły słupy z nowoczesnymi lampami, a do zakończenia inwestycji pozostały tylko ostatnie prace.

To jedna z tych inwestycji, które – choć nie należą do największych i najbardziej kosztownych – przyniosą ogromne korzyści wielu mieszkańcom. O oświetlenie tej trasy apelowano od lat. Korzystają z niej codziennie biegacze, rowerzyści, spacerowicze, osoby jeżdżące na rolkach, a także mieszkańcy, którzy pieszo lub rowerem przemierzają się do pracy czy do miasta.

Już wkrótce z popularnego ciągu będzie można bezpiecznie korzystać również po zmroku. To szczególnie ważne jesienią i zimą, kiedy dzień jest znacznie krótszy, ale także latem, gdy wiele osób wybiera aktywność fizyczną dopiero wieczorem.

Nowe oświetlenie znacząco poprawi komfort użytkowników i sprawi, że trasa będzie dostępna praktycznie przez cały rok, niezależnie od pory dnia. To inwestycja, która



Na trasie stanęły słupy z nowoczesnymi lampami

realnie wpłynie na bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców.

Warto nadmienić, że w planach są kolejne inwestycje mające połączyć Chrzanów z zalewem Chechło. Mowa tu o budowie Chechłostrady. W tym roku mają zostać zrealizowane dwa kolejne etapy.

– Pracujemy nad przejściem od Pogorskiej w kierunku Zalewu Chechło. Nabywam działki i rozmawiam z mieszkańcami, bo jest tam dużo prywatnych gruntów, ale wszystko idzie dobrze. Mieszkańcy podchodzą do tego przychylnie. Tego nie widać, ale mnóstwo tej pracy wykonujemy z zespołem, żeby kupić wszystkie działki i móc projektować Chechłostradę – zapewnia burmistrz Robert Maciaszek. ©

KOŚCIELISKO, MONITORING POWIETRZA

Dron, elektryczna terenówka i kamera termowizyjna do walki z trucicielami

Marcin Szkodziński

Na Podhalu lokalna Straż Gminna wyposażyla patrole w zaawansowany technologicznie system monitoringu. Domowe kominy, z których wydobywa się podejrzany dym, znajdują się pod lepszym nadzorem.

Straż Gminna w Kościelisku zyskała solidne dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Nowoczesny sprzęt ma raz na zawsze wyeliminować z okolicy spalanie śmieci i paliw fatalnej jakości. Mundurowi nie muszą już zgadywać, czym pali dany gospodarz – nowoczesne systemy zrobią to za nich w kilka sekund, tworząc

przy tym cyfrową mapę zanieczyszczeń sprzężoną z GPS-em. Podhalańscy strażnicy wyjeżdżają i wylatują w teren uzbrojeni w sprzęt najwyższej klasy.

Na nowe wyposażenie składa się: ● elektryczny pojazd służbowy z napędem 4x4, ● dron specjalistyczny – przeznaczony do prowadzenia zwiadu z góry, ● kamera ter-

mowizyjna, która bezbłędnie wskazuje różnice temperatur, ujawniając aktywne przewody kominowe i ukryte źródła ciepła, ● tablet terenowy – pancerny komputer do sterowania całym systemem bezpośrednio w miejscu kontroli oraz ● mobilny czujnik jakości powietrza – „serce” całego zestawu, montowane bezpośrednio pod dronem, które bada dym w locie.

Latające laboratorium mierzy w czasie rzeczywistym stężenia kluczowych substancji: pyły PM1, PM2,5 i PM10, tlenek węgla, tlenki azotu, dwutlenek siarki, siarkowo-

dór i lotne związki organiczne, czyli groźne opary emitowane podczas wrzucania do ognia tworzyw sztucznych, rozpuszczalników czy lakierowanego drewna. Czujnik zbiera też dane o temperaturze, wilgotności i ciśnieniu, co pozwala precyzyjnie zinterpretować i obronić wyniki pomiarów przed sądem.

Cel jest jasny: Bezwzględne egzekwowanie małopolskiego Programu Ochrony Powietrza. To inwestycja, która ma bezpośrednio przełożyć się na zdrowie mieszkańców oraz bezpieczeństwo ekologiczne całego regionu. ©

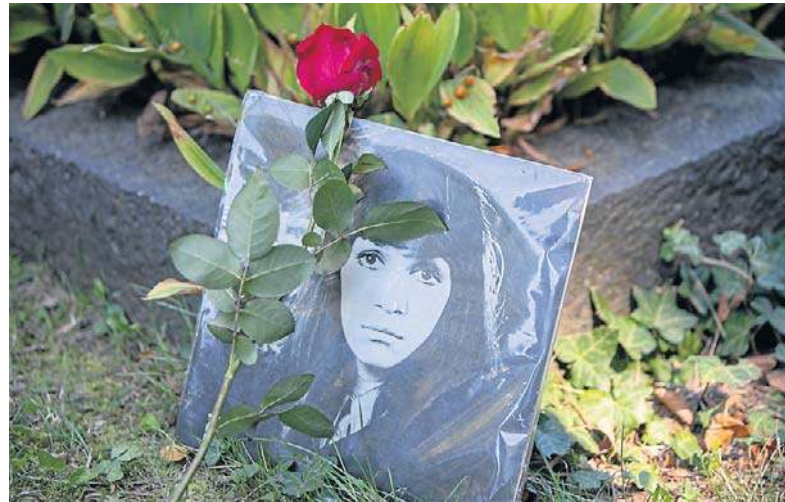
AKCJA CHARYTATYWNA

0011545626



„CZARNY ANIOŁ” PIWNICY POD BARANAMI

„Historia kobiety wiernej idei sztuki”, czyli biografia Ewy Demarczyk, legendy Krakowa



Jesienią ukaże się biografia Ewy Demarczyk - to nie będzie pierwsza książka o pieśniarce, ale pierwsza powstała już po śmierci artystki

Anna Piątkowska

W listopadzie nakładem wydawnictwa Znak ukaże się biografia Ewy Demarczyk. Krakowska oficyna zapowiada nowe, świeże spojrzenie na życie i sztukę „Czarnego Anioła” Piwnicy Pod Baranami autorstwa Marii Wilczek-Krupy.

„Ewa Demarczyk była artystką absolutną, której głos i interpretacje na zawsze odmieniły oblicze muzyki literackiej. Ta biografia to nowe, świeże spojrzenie na jej niezwykle życie i sztukę - historię kobiety wiernej idei sztuki, w której nie ma miejsca na kompromis ani prywatność” - zapowiada wydawnictwo Znak swoją jesienną premierę.

Ewa Demarczyk to jedna z najbardziej utalentowanych i charyzmatycznych postaci polskiej sceny muzycznej, legenda Piwnicy pod Baranami, która zmarła 14 sierpnia 2020 roku.

Zapowiadana książka nie jest pierwszą biografiami słynnej pieśniarki. W 2015 roku - jeszcze za życia Demarczyk - próby opisanie jej życia podjął się tandem reportażysek Angelika Kuźniak i Ewelina Karpacz-Oboładze. Na ich książkę „Czarny Anioł. Opowieść o Ewie Demarczyk” złożyły się relacje współpracowników, znajomych, bliskich, z których wyłania się nie tylko legendarny głos, ale też postać bezkompromisowa i apodyktyczna. Choć sama bohaterka wówczas jeszcze żyła, nie pojawia się bezpośrednio w tej opowieści, to czas, gdy Demarczyk odsunęła się już z życia publicznego.

Zapowiadana biografii - pierwszą po śmierci artystki - napisała Maria Wilczek-Krupa. Związana z krakowską Akademią Muzyczną autorka jest nie tylko teoretykiem muzyki, ale też

autorką biografii znanych postaci muzycznego świata: Wojciecha Kilara, Jeremiego Przybory i Henryka Mikołaja Góreckiego.

Sama Demarczyk w ostatnim wywiadzie jakiego udzieliła - niemal trzy dekady temu - mówiła Edwardowi Miszczakowi, że Kraków nie lubi swoich artystów, dopóki ci w nim są. Ostatni koncert zagrała rok później (8 listopada 1999 roku), w poznańskim Teatrze Wielkim imienia Stanisława Moniuszki.

Krótko potem zniknęła dla świata: zerwała relacje z przyjaciółmi, nie odbierała telefonów, nie było wiadomo, gdzie jest i co się z nią dzieje czy mieszka w otoczonego murem domu w Wieliczce, czy w Krakowie. Ze światem kontaktowała się przez swojego zawodowego pełnomocnika i życiowego partnera.

Wcześniej była legendą, którą - nie tylko w Krakowie - stała się za życia. Zaczęło się od występu w 1963 roku w Opolu. Wykonała tam trzy piosenki - „Karuzelę z madonnami”, „Czarne anioły” i „Taki pejzaż”. Jej występ zachwycił publiczność i jury, dzięki czemu dostała główną nagrodę. Piosenki, które wykonała w słynnym amfiteatrze ukazały się kilka miesięcy później na singlu, który natychmiast zniknął z muzycznych sklepów. Kolejnym triumfem Demarczyk okazał się rok później występ na festiwalu w Sopocie. Stało się to za sprawą piosenki „Grande Valse Brillante”. Tam usłyszał wokalistkę Bruno Coquatrix - dyrektor słynnej paryskiej sali koncertowej Olympia. Zachwycony występem zaprosił ją nad Sekwanę.

O tym, jak trudną była osobą, krążą legendy dorównujące opowieściom o jej niebywałym talencie. Nie tylko w Krakowie wielu nie mogło wybaczyć Demarczyk odcięcia się od ludzi, dzięki którym stała się gwiazdą.

JAPONSKIE ZBROJE W KRAKOWIE

Opowieść o świecie samurajów – Muzeum Manggha zaprasza

Anna Piątkowska

Kilkanaście samurajskich zbroi i elementów uzbrojenia a także drzeworytów kreślących kontekst, znalazło się na najnowszej wystawie „Akitsushima. Wyspa Wązek” w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Ekspozycja potrwa do 11 listopada.

Samurajska zbroja nie była wyłącznie narzędziem ochrony ciała, ale także przedmiotem reprezentacyjnym i znakiem statusu. Dziś misternie wykonane uzbrojenie jest nie tylko reliktem epoki, ale również prawdziwym dziełem sztuki. W Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha właśnie prezentowana jest kolekcja Wiktorii i Adama Jurgielewiczów, Biblioteki Krajewskich-Siudów, Muzeum Manggha, kolekcji prywatnych. To okazja, by zobaczyć obszerny wybór nie tylko zbroi, ale także japońskich militariów.

Zbroja japońska należy do tych przedmiotów kultury, które trudno opisać jednym pojęciem. Jej podstawowym zadaniem była ochrona życia samuraja. Powstawała i ewoluowała w świecie, w którym konflikt zbrojny był częścią rzeczywistości, a samuraj funkcjonował przede wszystkim jako wojownik w służbie swojego pana - wyjaśnia Adam Jurgielewicz.

Jak dodaje kolekcjoner, zbroja musiała chronić ciało przed uderzeniami, cięciami i jednocześnie nie mogła ograniczać zdolności działania. Samuraj w swojej zbroi musiał poruszać się nieskrępowanie często przez wiele godzin po zróżnicowanym terenie, dlatego nie mogła być jednolitą metalową skorupą, ale systemem połączonych modułów z że-



Zbroje zmieniały się przez wieki pod względem znaczenia i funkcji

laza i skóry połączonych jedwabiem.

Szczególną rolę w zbroi odgrywał hełm - kabuto. Oczywiście, jego głównym zadaniem była ochrona, ale też był najbardziej reprezentacyjną częścią zbroi. Hełm był widoczny na polu walki z daleka, miał więc odstraszać przeciwnika, a także w chaosie walki pozwolić na identyfikację wojownika, ponieważ znaczną część jego twarzy przykrywała maska. Stąd traktowany był jako najważniejsza część zbroi - tłumaczy kolekcjoner.

Zbroje zmieniały się przez wieki pod względem znaczenia i funkcji. W okresie Edo, gdy w Japonii zapanał pokój, zyskały wymiar ceremonialny i symboliczny. Dziś zbroja japońska pozostaje jednym z najbardziej fascynujących artefaktów kultury Japonii.

Te prezentowane w Muzeum Japońskim pochodzą z okresu Edo trwającego w Japonii od 1603 do 1868, ale też z okresu Momoyama przypadającego na lata 1573-1603.

Elementem łączącym obiekty prezentowane na ekspozycji będzie

motyw ważki, zajmujący w kulturze Japonii miejsce szczególne, łącząc w sobie porządek natury, symbolikę wojowników oraz wyrafinowaną estetykę przedmiotów użytkowych. Dość wspomnieć, że najstarsza nazwa Japonii - Akitsushima oznacza „Wyspę Wązek”.

W symbolice samurajskiej ważka oznacza determinację, siłę, dążenie do celu i zwycięstwo - wyjaśnia Adam Jurgielewicz, który pasję i zamiłowanie do samurajskich strojów i zwyczajów wyniósł z filmów Akiry Kurosawy.

W kulturze japońskich wojowników ważka zyskała miano kachimushi, czyli „owada zwycięstwa”. Interpretacja ta opierała się na specyficznych obserwacjach entomologicznych: ważka nigdy nie cofa się w locie, co czyniło ją doskonałą metaforą nieugiętości, determinacji i odwagi na polu bitwy. Z tego powodu motyw ważki pojawiał się na elementach uzbrojenia, hełmach, zbrojach, oprawach mieczy, uprzączach końskich oraz drobnych przedmiotach osobistych.

10 WRZEŚNIA W ENERGYLANDII

Dwanaście tysięcy osób na premierze filmu „100 dni: Misja Zeus” w Zatorze

Paweł Gzyl

10 września Energylandia stanie się miejscem jednej z najbardziej spektakularnych premier filmowych w Polsce.

Dla wszystkich gości parku posiadających bilet wstępu zostanie pokazany film „100 dni: Misja Zeus”. Organizatorzy zapowiadają widowisko dla dwunastu tysięcy osób.

„100 dni: Misja Zeus” to nowy film firmy Laniakea Pictures, spółki nale-

żącej do Grupy Ekipa Holding, której gwiazdami są influencerzy Friz i Wersow. Będzie to druga część wyświetlanej w minionym roku na wielkich ekranach młodzieżowej komedii „100 dni do matury”, która okazała się jednym z największych sukcesów frekwencyjnych polskiego kina ostatnich lat, przyciągając do kin ponad milion widzów.

Dla Laniakea Pictures był to debiutancki projekt filmowy, który potwierdził potencjał spółki do tworzenia tytułów o szerokim zasięgu i silnym rezonansie wśród młodej pu-

bliczności. „100 dni: Misja Zeus” ma rozwinąć ten fenomen, przenosząc energię marki na jeszcze większą skalę - zarówno na ekranie, jak i w sposobie komunikowania premiery.

Druga część kinowego hitu „100 dni do matury” trafi do kin 11 września. W filmie zobaczymy młodych aktorów, związanych z Ekipą, a także Małgorzatę Foremniak, Jacka Komana, Piotra Głowackiego, Jowitę Budnik i Radosława Krzyżowskiego.

„100 dni: Misja Zeus” to historia o dorastaniu do wyzwań, presji nadążania za światem i potrzebie odnalezienia własnego miejsca wtedy, gdy wszystko wydaje się wymykać spod kontroli.

FOKUS

• **Ćwiczenia syren alarmowych** odbędą się dziś w godz. 7-15 na terenie całego kraju

BEZPIECZEŃSTWO

Kosiniak-Kamysz: Możliwe prowokacje Rosji z użyciem ukraińskich dronów

– Rosja przechwyciła sporą liczbę dronów ukraińskich i może ich użyć jako elementu prowokacyjnego – przekazał w poniedziałek wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska, GK

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że zagrożenie ze strony Rosji jest cały czas bardzo wysokie i on nigdy nie wprowadziłby stanu uspokojenia w tym zakresie. – Rosja wstępuje szczebel po szczeblu w drabinie eskalacyjnej, również w przestrzeni internetowej – zauważył polityk.

Szef resortu obrony przypomniał, że tylko w ostatnim tygodniu doszło do trzech operacji przejęcia rosyjskich samolotów nad Bałtykiem przez myśliwce polskie i szwedzkie. – Cały czas mamy do czynienia z badaniem odporności naszych systemów obrony powietrznej, infrastruktury krytycznej, szczególnie w obszarze działań w internecie, zakłócanie (sygnału) GPS – wymieniał Kosiniak-Kamysz.

Zwrócił też uwagę, że Polska cały czas udaremnia akcje sabotażowe na terytorium Polski. – Zatrzymanie, których dokonuje czy to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy to Służba Kontrwywiadu Wojskowego, pokazują najlepiej, że Rosja nie zmienia swojej taktyki – podkreślił.

W tym aspekcie podał, że Rosja przechwyciła teraz sporą liczbę dronów ukraińskich i jego zdaniem może ich używać jako „elementu prowokacyjnego, żeby mylić i zmieniać flagę, i na to – jak podkreślił – trzeba być gotowym.



Szef MON zapowiedział, że prowokacje z użyciem ukraińskich dronów będą tematem obrad rządowego komitetu bezpieczeństwa

Wicepremier poinformował, że dziś rano zbierze się komitet bezpieczeństwa Rady Ministrów i będzie to (prowokacja z użyciem ukraińskich dronów – PAP) jeden z głównych tematów jutrzejszych obrad dotyczących zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej, wzmocnienia działań związanych z ochroną w cyberprzestrzeni, ale i infrastruktury krytycznej. – O tym mówią nasi partnerzy z państw bałtyckich, z Finlandii, z Rumunii. Widzimy, że to zagrożenie jest dla ca-

łej wschodniej flanki NATO – podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Minister obrony Litwy: Rosja postrzega kraje bałtyckie i Polskę jako kolejne cele

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas uważa, że niepowodzenia w wojnie z Ukrainą mogą skłonić Rosję do szukania możliwości rozszerzenia konfliktu na kraje bałtyckie i Polskę. Jego zdaniem Władimir Putin i jego otoczenie potrzebują nowej eskalacji, co sprawia, że państwa

wschodniej flanki NATO stają się najbardziej prawdopodobnymi najbliższymi celami.

Wojna w Ukrainie nie przebiega zgodnie z planami Rosji, a dziś wybuchy rozbrzmiewają w samej Rosji, występują niedobory paliwa. Społeczeństwo rosyjskie już teraz kwestionuje reżim Kremla, pytając, dlaczego tak się dzieje i gdzie jest obiecane zwycięstwo – powiedział Kaunas w poniedziałek w rozmowie z radiem publicznym LRT.

Wypowiedź Kaunasa nastąpiła po potwierdzeniu przez prezydenta Litwy Gitanasa Nausę doniesień, które pojawiły się w zagranicznych mediach kilka tygodni temu, sugerujących, że Rosja planuje prowokacje w Polsce lub krajach bałtyckich, aby sprawdzić jedność NATO.

Według litewskiego przywódcy informacje te opierają się na danych wywiadowczych dotyczących potencjalnych rosyjskich ataków na kluczową infrastrukturę regionalną, które mogłyby zostać przeprowadzone zarówno przy użyciu środków konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych.

Agencja BNS przypomina, że minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski sugerował wcześniej, że Rosja mogłaby przeprowadzić operację pod fałszywą flagą z wykorzystaniem ukraińskich dronów. PAP

KRÓTKO

Wichury nad Polską

Strażacy mieli ręce pełne pracy po burzach

Straż pożarna zanotowała w niedzielę ponad 1600 zgłoszeń w związku z frontem burzowym. Najwięcej interwencji strażacy podjęli w województwach małopolskim, śląskim i lubelskim. – Interwencje dotyczyły usuwania skutków silnego wiatru (przewrócone drzewa, połamane gałęzie), wypompowywania wody z zalanych budynków i terenów i zabezpieczania uszkodzonych dachów – poinformowali strażacy na platformie X.

Sondaż

Karol Nawrocki liderem rankingu zaufania

Prezydent Karol Nawrocki pozostaje w lipcu liderem rankingu zaufania do polityków, ufa mu 53 proc. badanych – wynika z sondażu CBOS. Najwięcej – po 6 pkt proc. – stracili w tym miesiącu premier Donald Tusk i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Premierowi ufa 32 proc., prezydentowi stolicy – 34 proc. CBOS podkreśla, że prezydent Nawrocki jest „niekwestionowanym” liderem rankingu zaufania do polityków. Ufa mu 53 proc. badanych, nieufność wobec niego wyraża 33 proc. badanych, 9 proc. deklaruje obojętność.

Wrocław

Groził szefowi MSWiA, teraz trafił do aresztu

Mieszkaniec powiatu wrocławskiego odpowie za groźby kierowane w internecie wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego i jego rodziny. Podczas przeszukania policjanci znaleźli w jego mieszkaniu narkotyki i maczetę. Krzysztof D. decyzją sądu trafił do aresztu.

PAP



FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Jest bardzo wielu aktorów, którzy nie mają pracy, nie dlatego, że są niezdolni, a dlatego, że ten zawód to loteria. Może nastąpić okres, w którym nie ma z czego żyć

ARTUR BARCIŚ

aktor

POLITYKA

Czarzasty o związkach partnerskich

oprac. Karolina Wrońska

Lider Nowej Lewicy i marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty powiedział, że nie widzi sensu, aby w tej kadencji składać kolejny projekt ustawy o związkach partnerskich.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w ubiegłym tygodniu rządową ustawę o statusie osoby najbliższej

w związku i umowie o wspólnym pożyciu.

– Uważam, że pan prezydent skrzywdził tą decyzją olbrzymią rzeszę ludzi. (...) Jesteśmy w XXI w. Każdy ma prawo żyć, jak chce. Tworzyć rodzinę tak, jak chce, spać, z kim chce, wierzyć, w co chce. Musi pan to przyjąć. Jeżeli pan tego nie rozumie, to jest pan po prostu w błędzie – zwrócił się Czarzasty do Nawrockiego.

Zapytany o to, czy w obecnej kadencji Sejmu Nowa Lewica podejmie kroki zmierzające do uregulowania sprawy związków partnerskich, odpowiedział, że nie widzi w tym sensu ze względu na stanowisko prezydenta. PAP

ZDROWIE

Kolejki do zabiegów pod kontrolą NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Kolejki do zabiegów szpitalnych będą monitorowane centralnie przez NFZ. Do konsultacji skierowano projekt rozporządzenia w tej sprawie.

Zgodnie z projektem centralnie monitorowany ma być harmonogram przyjęć na 15 zabiegów szpitalnych. Wśród nich wymieniono m.in. ko-

ronarografię, wszczepienie lub wymianę rozrusznika, usunięcie migdałków czy żyłaków.

O te świadczenia ma zostać rozszerzona aplikacja Kolejki Centralne (AP-KOLCE). To narzędzie Narodowego Funduszu Zdrowia do elektronicznego rejestrowania i prowadzenia list oczekujących w skali kraju. Dostęp do niego mają świadczeniodawcy, czyli szpitale i przychodnie.

Teraz harmonogramy przyjęć na wymienionych w projekcie 15 zabiegów placówki prowadzą we własnych systemach informatycznych. Centralnie mają być one monitorowane od 1 października 2026 roku. PAP

ODESSA

Dziesięć osób zginęło w rosyjskim ataku raketowym na statek towarowy

Kazimierz Sikorski

Siły rosyjskie przeprowadziły atak raketowy na cywilny statek towarowy. Zginęło dziesięć członków załogi. Do ostrzału statku Golden Leo, pływającego pod banderą Gwinei Bissau, doszło w niedzielę na Morzu Czarnym w pobliżu Odessy.

Informację przekazała Marynarka Wojenna Sił Zbrojnych Ukrainy.

Ukraińska Marynarka Wojenna podała, że Rosjanie wystrzelili trzy pociski manewrujące Ch-59/Ch-69 w kierunku cywilnego masowca Golden Leo (bandera Gwinei Bissau, własność turecka). W momencie ataku opuszczał strefę działań wojennych z ładunkiem zboża.

Pocisk uderzył w prawą burtę nadbudówki statku, wywołując pożar na pokładzie. W wyniku uderzenia zginęło dziesięć osób. Stan techniczny jednostki oceniają specjaliści.

Wśród załogi statku Golden Leo, należącego do tureckiej firmy i przewożącego zboże, znajdowali się obywatele Syrii i Indii – dodał Reuters.

W niedzielnym oświadczeniu Marynarka Wojenna Ukrainy podkreśliła, że „atak na cywilną jednostkę, która nie stanowiła żadnego zagrożenia, jest aktem terroru wymierzonym w cywilną żeglugę i na-

ruszeniem norm prawa międzynarodowego”.

Odessa i inne ukraińskie porty położone nad Morzem Czarnym są regularnie celami ataków rosyjskich dronów oraz pocisków manewrujących i balistycznych. Do poprzedniego ataku na infrastrukturę portową Odessy doszło w piątek. Rosja regularnie ostrzeliwuje też statki, w tym zwłaszcza transportujące zboża. Eksport zbóż drogą morską jest ważnym źródłem dochodów dla ukraińskiej gospodarki.

Jak wcześniej poinformował Ukrinform, w wyniku rosyjskiego ataku w obwodzie odeskim uszkodzony został również masowiec Ventura. Zginęła jedna osoba, a 17 marynarzy ewakuowano.



Marynarka ukraińska poinformowała o rosyjskim ataku na turecki statek towarowy

BLISKI WSCHÓD

Iran zaczął atakować instalacje odsalania wody

Grzegorz Kuczyński

W niedzielę Iran zaatakował zakład odsalania wody morskiej i elektrownię w Kuwejcie, który około 90% słodkiej wody pozyskuje dzięki odsalaniu. To był już drugi dzień z rzędu, kiedy irańskie siły atakowały instalacje do odsalania wody morskiej, które odgrywają kluczową rolę na Bliskim Wschodzie.

Według oświadczenia ministerstwa energii Kuwejtu w zaatakowanej stacji odsalania wybuchł pożar. Wcześniej, po irańskich atakach 18 lipca, wyłączono kilka bloków energetycznych stacji.

O atakach na swoje instalacje odsalające informuje również Iran. W sobotę przedstawiciel prowincji Hormozgan twierdził, że Stany Zjednoczone uszkodziły jeden z takich obiektów w strefie przybrzeżnej Bonji za pomocą ataku raketowego. Doniesiono, że w wyniku tego słodkiej wody zostali pozabawieni mieszkańcy 20 wsi.

Odsalanie wody morskiej ma w regionie Zatoki Perskiej charakter strategiczny. Na przykład w Omanie zakłady odsalania wody morskiej pokrywają około 90% zapotrzebowania na wodę słodką, w Bahrajnie 85%, a w Arabii Saudyjskiej około 70%.

Prawo międzynarodowe o źródłach wody

W marcu 2026 roku, na początku wojny Stanów Zjednoczonych i Izraela przeciwko Iranowi, zakłady odsalania wody stały się już celem ataków. Wówczas Światowa Rada Wodna – organizacja powiązana z ONZ i działająca na rzecz globalnego bezpieczeństwa wodnego – potępiła tego



Instalacje odsalania wody morskiej mają strategiczne znaczenie dla wielu krajów Zatoki Perskiej

typu ataki i wezwała wszystkie strony do „pełnego przestrzegania swoich zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego”.

Organizacja powołała się na artykuł konwencji genewskiej, który zabrania atakowania zasobów niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej, „takich jak instalacje i źródła wody pitnej”. Wcześniej prezydent Donald Trump obiecał zniszczyć mosty i elektrownie w Iranie, jeśli władze tego kraju nie powrócą do negocjacji.

Wymiana ciosów między USA i Iranem

Stany Zjednoczone i Iran już dziesiąty dzień z rzędu wymieniają ciosy w związku ze sporem dotyczącym żeglugi w Cieśninie Ormuz. Amerykańskie siły zbrojne poinformowały o nowej serii ataków na irańskie centra dowodzenia, środki obrony przeciwlotniczej i systemy obserwacji wy-

brzeża, a także obiekty marynarki wojennej.

Z kolei Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) ogłosił przeprowadzenie ataków rakietami balistycznymi na amerykańskie samoloty na lotnisku w Akabie w Jordanii, a także na obiekty wojskowe i sprzęt USA w obozie Al-Adiri oraz w bazie lotniczej Ali-Salem w Kuwejcie, a także w Syrii.

Również w poniedziałek rano w Bahrajnie rozległy się syreny, jak poinformowało tamtejsze ministerstwo spraw wewnętrznych, a armia kuwejcka oświadczyła, że przechwytuje drony w trakcie irańskiego ataku. Ponadto IRGC ogłosił atak na dwa „nieposłuszne rozkazom” tankowce, które próbowały przepłynąć przez Cieśninę Ormuz u wybrzeży Omanu. Brytyjskie Biuro ds. Operacji Handlu Morskiego (UKMTO) potwierdziło fakt zapalenia się jednego statku w tym rejonie.

HISZPANIA

Na dzieci runęła fontanna, gdy świętowano wygraną na mundialu

Kazimierz Sikorski

Tragicznie zakończyła się festa po zwycięstwie Hiszpanii na mundialu. W Ciudad Rodrigo pod ciężarem kibiców zawaliła się zabytkowa fontanna, w efekcie czego śmierć poniósł 13-letni chłopiec. Drugi chłopiec został ranny.

Murowana fontanna runęła tuż po zakończeniu meczu Hiszpania – Argentyna. Trzeci chłopiec po opatrzeniu w ośrodku zdrowia zostało zwolniony do domu.

W chwili wypadku na miejscu przebywało kilkadziesiąt osób świętujących zwycięstwo Hiszpanii. Informacja o runięciu fontanny dotarła najpierw do służb ratunkowych Kastylii i León. Potem do akcji ruszyły służby z Ciudad Rodrigo i z Sala-

manki. Poszkodowane dzieci przewieziono do miejscowego ośrodka zdrowia; stwierdzono zgon jednego z nich, drugie przetransportowano do szpitala, a trzecie zwolniono.

To niejedyne ofiary świętowania wygranej Hiszpanii. W niedzielę w nocy, podczas oglądania meczu na placu miejskim w Sonseca (prowincja Toledo), zmarł mężczyzna po dwudziestym roku życia. Władze miasta ogłosiły trzydniową żałobę.

Służby ratunkowe podały, że otrzymały koło północy zgłoszenie o mężczyźnie, u którego na Plaza de la Virgen w Sonseca wystąpiły drgawki. Na miejsce skierowano medyków, policję i funkcjonariuszy Gwardii Cywilnej. Podjęto próbę reanimacji, jednak mężczyzna zmarł na miejscu. Przyczynę zgonu ustali sekcja zwłok.

LONDYN

Andy Burnham nowym premierem Wielkiej Brytanii

Anna Nagel

Keir Starmer wygłosił w poniedziałek ostatnie przemówienie jako premier. Podkreślił w nim, że po dwóch latach jego rządów Wielka Brytania jest silniejsza i sprawliwsza.

– Odchodzę z uśmiechem, dumny ze wszystkiego, co osiągnęliśmy – stwierdził Keir Starmer. Przekonywał, że za jego kadencji poprawił się stan gospodarki i usług publicznych. Dodał, że służenie krajowi i Bryty-

czykom było „największym przywilejem jego życia”. Keir Starmer podkreślił wagę jedności w burzliwych czasach. – Żyjemy w świecie, w którym nasi wrogowie nie cofną się przed niczym, by nas podzielić, z powodu naszych wartości, naszej wolności, naszej przyzwoitości oraz mówić wprost, naszego niezachwianego poparcia dla dzielnego narodu Ukrainy – stwierdził.

Po ostatnim przemówieniu polityk zgodnie z tradycją odjechał do Pałacu Buckingham, by podczas krótkiego spotkania poinformować

króla Karola III o odejściu ze stanowiska. O ile do Buckingham Palace polityk pojechał rządowym samochodem, to powrót musiał zaaranżować we własnym zakresie.

Nowym premierem został Andy Burnham. Po krótkiej rozmowie z królem Karolem III Burnham otrzymał zgodę na utworzenie rządu. Andy Burnham jest siódmym w brytyjskiej historii laburzystowskim premierem oraz siódmym premierem Zjednoczonego Królestwa od czasu referendum brexitowego w 2016 roku. **PAP**

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,79EURO
(1 EUR)
4,33FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,69FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,10JEN
(100 JPY)
2,33

DANE WG NBP Z DNIA 20.07.2026, G. 12:00

GOSPODARKA

Na alkoholu państwo więcej traci, niż może zarobić

Koszty społeczne wynikające ze spożywania alkoholu, sięgające nawet 135 mld zł rocznie, wielokrotnie przewyższają zyski, jakie przynosi akcyza.

Dorota Mariańska

Według ekspertów z Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki, zmiany w sposobie opodatkowania piwa i inne działania na rzecz ograniczenia dostępności alkoholu, w tym zakaz reklamy, pozwolą znacznie zmniejszyć lukę między wpływami fiskalnymi a kosztami społecznymi spożycia alkoholu.

Piwo powinno stracić swoją uprzywilejowaną pozycję

Z tytułu akcyzy na alkohol do budżetu państwa trafia rocznie 14,6 mld zł. Przy czym piwo jest 2-3 razy niżej opodatkowane niż wódka w przeliczeniu na gram czystego alkoholu. Tym samym rosną wpływy z akcyzy, pochodzące z branży piwnej. Spadają natomiast wpływy z akcyzy od alkoholi mocnych i wina.

Z czego wynika ta dysproporcja? W Polsce, w odróżnieniu od większości państw UE, rynek piwa ma uprzywilejowaną pozycję, ponieważ akcyza na piwo opiera się na tzw. metodzie Plato, a nie na zawartości alkoholu. Dominującym modelem we Wspólnocie jest z kolei naliczanie akcyzy na piwo właśnie według procentowej zawartości alkoholu (ABV). Spośród 27 członków Unii Europejskiej już 14 stosuje metodę opartą na ABV. Są to Cypr, Chorwacja, Dania, Holandia, Estonia, Finlandia, Francja, Irlandia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Szwecja, Słowenia i Węgry. Na ten model zdecydowały się również Albania, Islandia, Norwegia, Serbia i Turcja.

Przykładem ilustrującym ten trend jest Holandia: w 2021 r. holenderski parlament zastąpił Plato stawkami opartymi na ABV (wejście w życie w 2024 r.). Efekt: wpływy budżetowe z akcyzy na piwo wzrosły o 18 proc. z 380 mln euro do 448 mln



Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu

euro – potwierdzając, że ujednolicona metoda ABV może być zarazem sprawiedliwsza fiskalnie i efektywniejsza budżetowo – dowiadujemy się z raportu „Polityka profilaktyki alkoholowej państwa. Analiza obecnej sytuacji prawnej oraz proponowane kierunki działań” autorstwa Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki.

Koszty społeczne są ponad 9 razy wyższe od wpływów z akcyzy

Pieniądze, które obecnie budżet państwa ma z akcyzy, są jednak znacznie mniejsze od kwoty, którą generują koszty społeczne wynikające z picia alkoholu. Te bowiem w skali roku wynoszą nawet 135 mld zł. Obejmują one leczenie chorób alkoholowych, hospitalizacje i interwencje SOR, refundowane leki dla uzależnionych, interwencje policji i wymiaru sprawiedliwości, absencję w pracy, obniżoną efektywność pracowników z kacem, koszty pomocy domowej oraz opiekę nad dziećmi z rodzin alkoholowych.

Złudzeń co do tego, z jak dużym problemem mamy do czynienia, nie pozostawiają także statystyki. Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów

czystego alkoholu. Alkohol jest trzecim – po tytoniu i otyłości – czynnikiem ryzyka przedwczesnych zgonów w Polsce.

Sięgnęło po niego 72,9 proc. dzieci w wieku 15-16 lat. Alkohol pije lub piło 91,3 proc. 17-latków oraz 18-latków. To jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. Szacuje się, że nawet 5 mln osób ma problem alkoholowy. Co więcej, 12 mln Polaków żyje w otoczeniu osoby uzależnionej od alkoholu.

Zmiany trzeba rozłożyć na lata

Taki stan rzeczy wymaga pilnych działań, które z jednej strony pomogą ograniczyć dostępność taniego alkoholu, z drugiej natomiast zwiększą wpływy budżetowe, które mogłyby bezpośrednio zasilić deficytowy system publicznej ochrony zdrowia i ograniczyć rosnące zadłużenie NFZ.

Autorzy raportu proponują zmianę podstawy opodatkowania piwa z ekstraktu Plato na proc. zawartości alkoholu z gradacyjnym harmonogramem do 2039 r. Stopniowe, rozłożone na lata wprowadzanie zmian z coroczną indeksacją oraz niezależnym monitorowaniem rynku ma chronić

przed wzrostem szarej strefy, do której doprowadzają nadmierne i nagłe podwyżki akcyzy.

– Zgodnie z przygotowaną projekcją kwota akcyzy rośnie średnio o 3,85 proc. rocznie, natomiast cena detaliczna brutto od ok. 1,41 do 1,80 proc. rocznie. Założono pełne przerzucenie kwoty podatku na konsumentów. W latach 2027-2039 cena detaliczna przeciętnego piwa wzrośnie łącznie o ok. 21 proc., natomiast kwota akcyzy o 57 proc. Jednocześnie wprowadzenie zmienionej metodologii ustalania akcyzy w roku 2027 będzie skutkowało wzrostem ceny detalicznej o 22,72 proc. (stawki akcyzy o ok. 81 proc.) wobec roku 2026 – będzie to jednak jednorazowe zdarzenie, po którym zmiany w cenach będą miały odpowiednio łagodny charakter – wyliczono w raporcie.

Jak podają autorzy opracowania, proponowana reforma akcyzowa mogłaby generować ok. 7 mld zł dodatkowych dochodów rocznie, a łączne wpływy z akcyzy w latach 2028-2039 wyniosłyby ok. 95 mld zł.

Jednocześnie powinien następować dalszy wzrost stawek akcyzy na wyroby spirytusowe i wino zgodnie z założeniami mapy drogowej.

Wszystkie alkohole powinny być objęte zakazem reklamy

Reforma akcyzy to jednak nie wszystko. Eksperci widzą również potrzebę innych zmian. Wśród nich jest zapewnienie konsekwencji i jednolitego traktowania wszystkich kategorii alkoholu: zniesienie wyjątku dla piwa z 2001 r. i objęcie go ogólnym zakazem reklamy – zgodnie z rekomendacjami WHO, NIK i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Fundacja Laboratorium Prawa i Gospodarki postuluje również o wprowadzenie zakazu reklamowania piwa bezalkoholowego w sposób trafiający do nieletnich oraz zakazu przedstawiania produktów o proc. w opakowaniach identycznych jak ich alkoholowe odpowiedniki. Jej zdaniem potrzebne są też zakaz promocji loteryjnych i konkursów z alkoholem jako nagrodą (co aktualnie stanowi powszechny mechanizm obejścia zakazu re-

klamy) oraz rozważenie zakazu promocji i obniżek cen alkoholu (np. formuły 12+12).

Poza tym rady gmin powinny być zachęcane do uchwalania zakazów nocnej sprzedaży (22:00-6:00). Należy przy tym uwzględnić lokalne uwarunkowania i skalę problemu. Dlaczego jest to istotne?

– Biała Podlaska niespełna po pół roku obowiązywania uchyliła ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu. W trakcie obowiązywania zakazu gmina odnotowała bowiem mniejsze wpływy do budżetu z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu, a mieszkańcy ograniczeni zakazem, zaopatrywali się w alkohol w sąsiedniej gminie. W konsekwencji zakaz nie tylko nie ograniczył realnej dostępności do napojów procentowych, ale przede wszystkim negatywnie wpłynął na gospodarkę gminy, uderzając w lokalnych detalistów i przedsiębiorców – wyjaśniono.

REKLAMA

0011556711

Syndyk zaprasza do składania ofert w konkursie na
**sprzedaż M2 o powierzchni ok. 49.38 m², 4/4 piętro, kamienica,
stan do odświeżenia/remontu, przy ul. Krowoderskiej 72
w stanie wolnym od obciążeń.
Cena wywoławcza 679 550 zł.**

Oferty można składać do 28 lipca 2026 r. do godziny 10:30 w kancelarii syndyka przy ul. Lubicz 27/57 w Krakowie.

Uwaga, liczy się data faktycznego wpływu oferty a nie data nadania w placówce pocztowej. Uwaga, aby wziąć udział w konkursie należy bezwzględnie zapoznać się z regulaminem konkursu oraz operatem. Więcej informacji na of@legispartner.pl oraz pod nr telefonu 690 898 230.

REKLAMA

0011556590

Syndyk masy upadłości Edyty Pułeckiej

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
ogłasza pisemny konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości

Przedmiotem sprzedaży jest udział 1/2 (jedna druga) w prawie własności nieruchomości gruntowej, położonej w Spytkowicach (woj. małopolskie), stanowiącej działkę ewidencyjną nr 4883/34 o powierzchni 0,0655 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, objętej księgą wieczystą nr KR1W/00039427/1 – z ceną wywoławczą 238 500,00 zł.

Warunkiem uczestnictwa w pisemnym konkursie ofert jest złożenie pisemnej oferty zgodnej z warunkami konkursu ofert (dostępnymi w biurze syndyka przy ul. św. Marka 7-9/2 w Krakowie) i wpłacenie wadium w wysokości 23 850 zł na rachunek bankowy masy upadłości o numerze 96 1140 2004 0000 3402 8611 2355 (mBank S.A.) oraz dołączenie potwierdzenia przelewu wadium do oferty.

Termin składania pisemnych ofert do biura syndyka upływa 13 sierpnia 2026 r. o godz. 12:00 (decyduje data wpływu przesyłki do biura), a otwarcie ofert, przeprowadzenie konkursu oraz ewentualnej dodatkowej licytacji nastąpią 13 sierpnia 2026 r. o godzinie 14:00 w biurze syndyka przy ul. św. Marka 7-9/2 w Krakowie.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz warunkach konkursu ofert, w tym wymogach formalnych oferty i innych warunkach sprzedaży, a także operat szacunkowy dostępne są w biurze syndyka. Z warunkami konkursu ofert można zapoznać się osobiście w godzinach 10:00 – 15:00, a także za pośrednictwem poczty elektronicznej. Zapytania proszę kierować na adres e-mail: kancelaria@dkkg.pl lub telefonicznie pod nr telefonu: 12 412 21 21.

Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania konkursu i sprzedaży bez wybrania oferty, swobodnego wyboru oferty, wyboru oferty bez przeprowadzania dodatkowych negocjacji (w tym licytacji), jak również unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyny.

www.dawro.pl

HANDEL

Europa zatrzaskuje furtkę dla tanich paczek z Chin. Zmiany odczują miliony kupujących

Koniec ery ultratanich zakupów z Chin? Od 1 lipca 2026 r. za drobne przesyłki spoza Unii Europejskiej obowiązuje nowe cło. Zdaniem Michała Kanownika, prezesa Związku Cyfrowa Polska, to przełomowa zmiana dla rynku e-commerce.

Maciej Badowski

– Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch – wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce – mówi Strefie Biznesu.

Nowa opłata ma wyrównać szanse europejskiego e-commerce

Od 1 lipca 2026 r. obowiązują nowe zasady dotyczące importu drobnych przesyłek spoza Unii Europejskiej. Zlikwidowane zostało zwolnienie z cła dla paczek o wartości do 150 euro, a wprowadzono uproszczoną opłatę w wysokości 3 euro za każdą pozycję taryfową w zgłoszeniu celnym.

Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska, branża e-commerce od lat apelowała o działania, które pozwolą skuteczniej konkurować z platformami z krajów trzecich, przede wszystkim z Chin. W jego ocenie decyzja Komisji Europejskiej o wprowadzeniu opłaty w wysokości 3 euro od każdego przedmiotu importowanego spoza Unii Europejskiej jest obecnie najsukcesowniejszym dostępnym rozwiązaniem.

– Od wielu lat branża, szczególnie e-commerce, apelowała o podjęcie radykalnych działań, żeby ułatwić zdrową, uczciwą konkurencję z przesyłkami z platform krajów trzecich, czyli chińskich. Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch, czyli wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce, która trafia na teren Unii Europejskiej – tłumaczy Kanownik.

– To jedyne dziś narzędzie, które Komisja Europejska ma w ręku, żeby ochronić równość konkurencji i wspomóc europejskie firmy w rywalizacji z nieuczciwą konkurencją ze strony chińskich platform – dodaje.

Jak zaznacza, skuteczność nowych przepisów będzie zależała przede wszystkim od ich egzekwowania oraz sprawności unijnych służb celnych i skarbowych.

– Dużo zależy od egzekucji, od zdolności służb celnych i skarbowych Unii Europejskiej do wymiany informacji, skutecznej kontroli paczek i weryfikacji ich zawartości. Kluczowe będzie również to, na ile szczerze okaże się unijny system i czy nie uda się go obejść, choćby poprzez wysyłanie przesyłek z Turcji, która

pozostaje w unii celnej z Unią Europejską. Dla europejskich przedsiębiorstw jest to jednak szansa na wyrównanie warunków konkurencji o konsumenta z chińskimi platformami – ocenia.

Konsument zapłaci więcej, ale zyska większe bezpieczeństwo

Prezes Związku Cyfrowa Polska zwraca uwagę, że nowe przepisy oznaczają wyższe ceny zakupów sprowadzanych z Chin. Jego zdaniem konsument powinien jednak patrzeć nie tylko na koszt, ale również na bezpieczeństwo produktów oraz wpływ swoich decyzji zakupowych na europejską gospodarkę.

– Dla konsumenta oznacza to oczywiście droższe przesyłki z Chin. Trzy euro na towarze to niemało, ale warto zadać sobie pytanie, za co płacimy. Kupując bardzo tani towar z Chin, często działamy przeciwko własnej gospodarce, a przede wszystkim ryzykujemy zakup produktu, który nie spełnia europejskich standardów bezpieczeństwa – mówi.

– Wydaje mi się, że warto zapłacić te 3 euro więcej i mieć pewność, że towar kupowany dla siebie czy swoich dzieci jest bezpieczny – podkreśla.

Kanownik przyznaje jednocześnie, że chińskie platformy mogą próbować omijać nowe regulacje poprzez tworzenie w Europie magazynów służących jedynie do przeładunku i przepakowywania towarów.

– Chińskie platformy będą starały się obejść ten obowiązek, lokując w Europie proste magazyny przeładunkowe czy przepakowujące towary. Mam nadzieję, że Unia Europejska skutecznie będzie przeciwdziałała takim próbom, ponieważ magazyny służące wyłącznie do przepakowania nie tworzą wartości dodanej dla europejskiej gospodarki. Stanowią jedynie sposób na obejście regulacji, których celem jest uszczelnienie europejskiego rynku e-commerce – podkreśla.

Nowe przepisy nie zmieniły procesu doręczeń

Od 1 lipca 2026 r. Poczta Polska obsługuje przesyłki spoza Unii Europejskiej zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi importu towarów o wartości do 150 euro. Jak podkreśla spółka, wdrożenie nowych regulacji wymagało dostosowania procesów operacyjnych oraz systemów informatycznych odpowiedzialnych za realizację zgłoszeń celnych.



FOT. 123RF

– Obecnie przesyłki są obsługiwane zgodnie z obowiązującymi regulacjami, a formalności celne realizowane są na bieżąco. Sam proces doręczenia nie uległ istotnej zmianie, natomiast czas odprawy nadal zależy przede wszystkim od kompletności i jakości danych przekazanych przez nadawcę lub sprzedawcę. W przypadku prawidłowo przygotowanej dokumentacji odprawa przebiega sprawnie, natomiast konieczność uzupełnienia danych lub wyjaśnienia niezgodności może wydłużyć proces – przekazała nam Poczta Polska.

Spółka zaznacza również, że jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na zachowania klientów i rynek zakupów internetowych.

Nowe cło zależy od rodzaju towaru, a nie liczby sztuk

Agent celny GlobKurier.pl Kamil Woźdas zauważa, że nowe cło w wysokości 3 euro naliczane jest od pozycji towarowej w zgłoszeniu celnym, a nie od liczby kupionych produktów. Oznacza to, że trzy koszulki będą objęte jedną opłatą, natomiast koszulka, spodnie i czapka zostaną potraktowane jako trzy odrębne pozycje taryfowe, od których naliczone zostanie po 3 euro.

– Formalnie opłata celna jest obowiązkiem podmiotu odpowiedzialnego za zgłoszenie i zapłatę należności, czyli sprzedawcy, importera, platformy lub ich przedstawiciela. To, czy koszt zobaczy kupujący już podczas składania zamówienia, czy dopiero przy doręczeniu, zależy od modelu dostawy. W przypadku DDP klient zna pełny koszt zakupu z góry, natomiast przy dostawie na warunkach DAP należności mogą zostać przeniesione na odbiorcę i pojawić się dopiero przy odbiorze przesyłki – wskazuje.

Jak dodaje, opłata jest pobierana podczas odprawy celnej przez agencję celną i nie podlega zwrotowi, nawet jeśli przesyłka wróci do nadawcy.

– Formalnie dłużnikiem celnym jest sprzedawca, platforma lub jej przedstawiciel dokonujący zgłoszenia. W praktyce jest to decyzja biznesowa każdej firmy, czy koszt zostanie wchłonięty, czy przerzucony na kupującego w cenie towaru lub dostawy – wyjaśnia Piotr Juszczak, główny doradca podatkowy inFakt.

Zdaniem Juszczaka przy niewielkich zamówieniach sprzedawcy mogą próbować pokrywać koszt opłaty samodzielnie, aby nie zniechęcać klientów, ale przy droższych przesyłkach częściej zostanie on uwzględniony w cenie końcowej.

– Przy drobnych zamówieniach sprzedawcy najpewniej wezmą 3 euro na siebie, żeby nie zniechęcać klienta, przy większych paczkach koszt częściej trafi do ceny końcowej. Natomiast jeśli towar będzie wartości 3 euro, trudno mówić o tym, że sprzedawca weźmie cło na siebie, bo oddałby towar za darmo – podkreśla.

Ekspert zwraca uwagę, że obecne rozwiązanie jest tylko etapem przejściowym. Po 2028 r. próg 150 euro ma zostać całkowicie zniesiony, a towary będą objęte standardowymi stawkami unijnej taryfy celnej od pierwszego euro wartości.

Sprzedawcy mogą przenieść logistykę do Unii Europejskiej

Zdaniem Woźdasa jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na rynek, jednak część firm przygotowywała się do zmian z wyprzedzeniem, rozwijając centra logistyczne w Unii Europejskiej.

– Taki model może ograniczać skutki nowych zasad. Towary trafiają najpierw do magazynu w Unii jako import realizowany w większej skali, a nie jako pojedyncze przesyłki B2C. Dzięki temu nie są objęte nowym cłem naliczanym od pozycji towarowych w przesyłkach kierowanych bezpośrednio do konsumentów. Dodatkową korzyścią jest krótszy czas

dostawy, ponieważ zamówienie wysyłane jest już z magazynu znajdującego się na terenie Unii – wyjaśnia.

Jednocześnie ocenia, że nowe przepisy mogą nie zahamować napływu tanich produktów spoza UE, ale zmienią sposób ich sprowadzania. Zwraca również uwagę, że od 1 listopada 2026 r. wejdzie w życie kolejna zmiana – obowiązkowe identyfikatory produktu (PID) dla sprzedaży na odległość importowanych towarów. Jego zdaniem nowe wymogi uporządkują dane o produktach i mogą ograniczyć problemy podczas odpraw celnych, jednocześnie przyspieszając zmianę modelu sprzedaży części firm spoza Unii Europejskiej.

Chiński e-commerce szuka magazynów w Europie. Polska zyskuje na zmianach

Jak wskazuje Yann Belgy, dyrektor generalny ID Logistics, firmy spoza UE, szczególnie z Azji, coraz częściej zmieniają swoje modele logistyczne i przenoszą zapasy bliżej europejskich klientów.

– Wyraźnie dostrzegamy rosnące zainteresowanie europejskimi magazynami ze strony e-commerce spoza Unii, zwłaszcza azjatyckich, w związku z wprowadzeniem ceł na paczki o wartości poniżej 150 EUR pochodzące spoza UE – komentuje dla Strefy Biznesu Belgy.

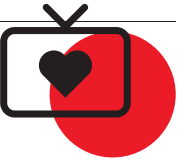
Jak dodaje, nowe regulacje wznacniają już wcześniej widoczny trend przenoszenia zapasów z Chin do Europy, w tym do Polski. Oznacza to, że coraz większa część zamówień kierowanych do europejskich konsumentów będzie realizowana z lokalnych centrów logistycznych.

– Te nowe przepisy mają bezpośredni wpływ na istniejącą już tendencję do przenoszenia zapasów z Chin do Europy, a w szczególności do Polski, co sprawia, że europejscy konsumenci końcowi będą coraz częściej obsługiwani właśnie z tych europejskich magazynów, a nie tylko poprzez bezpośrednie dostawy z Azji – wskazuje.

– Firmy e-commerce spoza UE przekształcają swoją organizację logistyczną, aby częściowo uniknąć tych nowych ceł i utrzymać niskie ceny dla konsumentów końcowych – podkreśla.

Zmiany już wpływają na rynek magazynowy w Polsce. Według dyrektora generalnego ID Logistics dostępność dużych powierzchni logistycznych wyraźnie spadła, szczególnie w zachodniej części kraju.

SERIALOWO



G. 14:20

Czterej pancerni i pies

TVP Historia

Na antenie TVP Historia można przypomnieć sobie stare epizody kultowej dla wielu produkcji. W 5. odcinku zobaczymy, jak Janek i Gustlik spotykają Marusię, którą ukryty na drzewie snajper zrani. Janek rozprawi się z wrogiem, a Wichura zabierze ranną sanitariuszkę do szpitala. Za swój czyn Janek otrzyma podziękowania od całej załogi i wspólnie z kolegami „ochrzci” też swój czołg, nadając mu nazwę „Rudy”. Ale wojna to wojna; nie ma czasu na labę. Żołnierze dostaną rozkaz ataku, a podczas szturmie zniszczone zostają ule. Pszczoły granic i narodów nie znają, więc zaatakują wszystkich: Polaków, Rosjan i Niemców. To nie koniec przygód i nagród – w tym odcinku cała załoga zostanie odznaczona Krzyżami Walecznych.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

W 5. odcinku telenoweli „Splątane losy” Deniz będzie próbował namówić Pinar na wyjście do kina. Czy to się uda? Jedno jest pewne: łatwo nie będzie... Z kolei Burak zdobędzie się na gest wobec Yasemin. Czy dziewczynie spodoba się wybrany przez niego prezent? W tej beczce miodu nie zabraknie jednak łyżki dziegciu. Próbkę do testu DNA, który mógłby rozwiązać wszelkie wątpliwości i obawy, okazują się bezużyteczne. Trzeba wszystko przygotować jeszcze raz. W tym czasie Mine w rozmowie z Halilem przyznaje się mężczyźnie, że wcześniej mieszkała w Bolu. Yasemin pomaga małej pacjentce pokonać strach przed pobraniem krwi. Jej podejście robi duże wrażenie na Buraku.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kalski przeprosi Nalepę za odwołanie z żoną ich wspólnej kolacji. Gdy Lew z troską pyta o Ewelinę dowiaduje się, że kobieta cierpi na depresję. Roztocka z kolei widzi, jak Kalski gra w piłkę z synem pacjenta, którego serce leczył. Weronika jest pod wrażeniem – może pomyliła się co do niego? Z kolei uzależniona Julka kombinuje na wszystkich frontach. Po nocy ćpania natychmiast pisze do diler, że potrzebuje więcej. Musi tylko skołować kasę, a tej nie chce jej dać ani ojciec, ani babcia. Gdy Ewa tłumaczy, że zniknęło jej z portfela 200 zł, Julia sprytnie odwraca uwagę od siebie, oskarżając kolegę Maćka, który nocował u Ostrowskich... Krystyna natomiast zamartwia się o Janusza, który – jak sądzi – nie dotarł na ich randkę. Ojciec Wojtka nie chce iść na planową wizytę po przeszczepie nerki. Szulc nie odpuszcza – tłumaczy mu, że przecież ma dla kogo żyć. Posłucha go?



G. 17:00

WOJNA DOMOWA

TVP Kultura



Serial „Wojna domowa” to polski czarno-biały serial komediowy z lat 1965–1966 w reżyserii Jerzego Gruzy. Powstał na kanwie felietonów Miry Michałowskiej, która pod pseudonimem Maria Zientarowa publikowała w tygodniku „Przekrój”. Tematem przewodnim jest codzienne życie dwóch rodzin. Jedną tworzy Kazimierz i Zofia Jankowscy oraz ich syn Paweł, przeżywający burzliwy okres dojrzewania. Drugą rodzinę tworzy Henryk i Irena Kamińscy, do których wprowadza się 15-letnia siostrzenica Ireny – Anula. W pierwszym odcinku przedstawia się widzom Paweł Jankowski, trochę zbuntowany, naburmuszony nastolatek. Chłopak zwierza się pani Irenie, sąsiadce z tej samej klatki, jakie ma ciężkie życie: rodzice zrzędzają, każą mu się myć, zapędzają do odrabiania lekcji. A on nie ma głowy do takich rzeczy! Chłopak marzy o karierze aktorskiej w telewizji, choć jego ojciec zdecydowanie się temu pomysłowi sprzeciwia. Paweł na własną rękę podejmuje próbę dostania się do telewizji, ale jego kandydatura odpada. Wtedy, ku zdumieniu wszystkich, tata czuje się urażony. Mężczyzna sam prosi, by powierzono jego synowi jakąś rolę.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Serial „Panna młoda” szybko podbił serca polskiej widowni. Opowiada o Hançer, która, dorastając bez rodziców, wcześniej nauczyła się walczyć z przeciwnościami losu, które hartowały jej ducha. Młoda kobieta dowiodła, że jest gotowa zrobić wszystko, aby uratować chorego brata przed trudami życia. W 150. odcinku, będąc już po rozwodzie z Cihanem i w ciąży, otrzyma bardzo korzystną ofertę pracy. Mając na uwadze fakt, że jest przy nadziei, jej brat i jego żona Derya potrzebują pieniędzy, Hançer długo się zastanawiać nie będzie. Zwłaszcza, gdy zobaczy, jak załamany jest Emir, gdy dowie się, że nie ma pieniędzy na jego wycieczkę szkolną... Z kolei Melih i Sinem planują przyszłość. Zgoła inaczej u Yoncy, której sytuacja jest dramatyczna. Kobieta nieustannie szuka ratunku. Nie ufa Nusretowi i wie, jakim ryzykiem dla życia mogą być porody...

KRZYŻÓWKA NR 110

Poziomo:

- 3) western w reżyserii Sama Peckinpaha,
10) fatamorgana na Saharze,
11) może zgrzytać w zamku,
12) pani w bankowym okienku,
14) grecka muza poezji miłosnej,
15) drapieżny kot, lampart,
16) łączy udo z łydką,
19) włoski klub piłkarski z Bergamo,
23) kraina, której poszukiwali hiszpańscy konkwistadorzy,
27) wspólnota wiernych w kościele protestanckim,
28) Szwecyzka z bajki Janiny Porazińskiej,
29) bierze udział w regatach,
30) drąg linoskoków,
33) mężczyzna o ciemnych włosach,
37) małe dziecko, szkrab,
38) niejedno w drapaczu chmur,
39) Tadeusz, prezenter teletur-nieju „Jeden z dziesięciu”,
40) Buster Keaton lub Charlie Chaplin,
41) „... do nieba” serial w reżyse-rii Michaela Landona.

Pionowo:

- 1) naczynie do rozczywania ciasta na chleb,
2) symbol władzy hetmana wielkiego,
3) Północna lub Południowa w USA,
4) owad pasożytniczy,
5) mocne piwo angielskie,
6) stolica włoskiej Kampanii,
7) pieniądze na poczet przyszłej pensji,
8) budynek do rozbiórki,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10												11				
				12					13							
14											15					
						16	17			18						
19	20		21		22					23		24		25		26
							27									
28										29						
30		31		32								33	34		35	36
37												38				
39													40			
				41												

AUTOPROMOCJA 0110990500

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 12 312 53 88

- 9) broń artyleryjska na lawecie,
13) mityczna matka Zeusa i Posejdona,
17) zazieleniony obszar na pu-
styni,
18) wrodzone zdolności, żyłka,
20) dawne carskie więzienie,
21) kraj w Unii Europejskiej
z Wilnem,
22) śnieżna czapa na krawędzi
dachu,
24) miętowy cukierek w ruloniku,
25) zwój papieru lub papy,
26) doroczny wyścig trzyletnich
koni,
30) miłośnik bankietów, birbant,
31) syntetyczny pierwiastek che-
miczny,
32) podłużne obniżenie terenu,
34) szybka, pospolita jaszczurka,
35) japońska mata do ćwiczeń,
36) typ użytkowy kury.

ROZWIĄZANIE NR 109

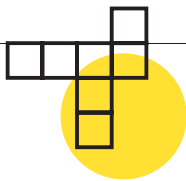
H	Y	D	E	P	A	R	K			S	T	R	Z	Y	Ż	Y	K
U		W		O			R	Y	P	S			A		A		U
M		O		W	A	G	A			A	Z	U	R		L		R
B	U	R	Z	A		O	M	O	T	K	A		O	B	O	R	A
A		K		L		N		G		K		S		B		N	
K	O	A	L	A		G	A	R	D	L	O		T	O	A	S	T
	L		I		Z			O		O		S		S		Z	
N	I	E	D	Ż	W	I	E	D	Ż	M	A	L	A	J	S	K	I
	W		I		O						U		A		L		
Ż	A	K	A	R	D						B	O	N	M	O	T	
U		O		O								S		O		R	
L	A	B	E	D	Ż						S	L	A	S	K	A	
A		O		Z								I		Z		J	
W	I	L	G	A								C	U	C	H	A	
Y		D		J	A	J	E	C	Z	N	I	C	A		Z		N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawna włoska moneta		producent razowca		Danuta, piosen- karka tkanina		krnąbrny syn Dedała		gulgo- czący ptak		słomkowy kapelusz pomoc dla myś- liwego		ssak z grzywą		grun- towny remont		broń zmii lichy wyrób
pro- tektor, patron								przodek rodziny								
						jedno- stka siły						ujemna cecha charak- teru				
strzelba myś- liwska						sze- f juhasów		turecki oficer częstka materii				hałas, zgiełk			anglo- saskie imie męskie	
dawna srebrna moneta		czarny ptak		atrybut furmana		Grodzka w Lublinie						opad atmo- sfery- czny				
pomiesz- czenie pilota								ryt- miczny płaz				wielkie ssaki morskie				
islamska Biblia						opłata gra- niczna				wiązany pod szyją						
								przyja- ciółka Nel				cudza ... nie boli				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SPIEKOTA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wykażesz się aktywnością na kilku polach. Błyśniesz talentem, o którym dotych-
czas mało kto wiedział.

Ryby (19.02 - 20.03)

Możesz sobie pozwolić na niż-
sze obroty. Wolniejsze tempo
nie narazi Cię na żadne przy-
kre konsekwencje.

Baran (21.03 - 19.04)

Jeśli nie wszystko będzie
szło po Twojej myśli, nie zała-
muj rąk – jutro po proble-
mach nie będzie śladu.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoje niektóre pomysły
będą krytycznie oceniane.
Może to stać się zarzewiem
sporej awantury.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Łatwo zrealizujesz wszyst-
kie zaplanowane na dzisiaj
zadania. Ludzie popatrzą
na Ciebie z uznaniem.

Rak (22.06 - 22.07)

Nie obnoś się ze swoimi
problemami, bo raczej
nie znajdziesz dla nich
u ludzi zrozumienia.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś będzie próbował wy-
prowadzić Cię z równowagi.
Horoskop mówi, że zrobi to
z bardzo niskich pobudek.

Panna (23.08 - 22.09)

Ktoś z grona znajomych po-
padnie dzisiaj w małe tarapa-
ty. Twoja pomoc będzie nie-
odzowna. Działaj delikatnie.

Waga (23.09 - 22.10)

Ktoś podpowie Ci sposób
na oszczędności w domo-
wym budżecie. Skorzystaj
z rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ludzie będą przywiązywać
wagę do Twoich słów.
Niektórzy uzależnią od nich
podejmowane decyzje.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoja spostrzegawczość
osiągnie dzisiaj wyżyny. Do-
strzeżesz wszelkie błędy i nie-
dociągnięcia wokół siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zgłaszane przez Ciebie
propozycje będą
dobrze przyjmowane.
Dostarczy Ci to satysfakcji.

0011557049

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Krysi Arden

przez lata związanej z Biurem Reklamy
„Gazety Krakowskiej”.

Zapamiętamy Cię zawsze uśmiechniętą,
życzliwą i skorą do pomocy.



Koleżanki i Koledzy
z „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej”

0011556826

Pani

Małgorzacie Miękisz-Müller

Radnej Rady Miasta Gorlice

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Mamy

składają

Burmistrz Miasta Gorlice Rafał Kukla
Przewodniczący Rady Miasta Gorlice Robert Ryndak
Radni Rady Miasta Gorlice
Pracownicy Urzędu Miejskiego w Gorlicach

0011556979

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

Ryszarda Mularczyka

Taty Pośła do Parlamentu Europejskiego
Arkadiusza Mularczyka

Składamy Panu wyrazy szczerego współczucia.

Marek Pławiak
Przewodniczący Rady
Powiatu Nowosądeckiego

Tadeusz Zaremba
Starosta Nowosądecki
wraz z Zarządem

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...



Wspomnij bliskich.
Zapał im świeczkę.

Sprawdź na
nekrologi.net
i gazetakrakowska.pl/nekrologi

N.SĄCZ Zielona (koło WSB) pokój
1 lub 2-os. bez dzieci 700zł z med.
507153124

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

REKLAMA 0011546791

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYJCJE OD 1981 ROKU



CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl
również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



ul.Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul.Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul.Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul.Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul.Wielogórska 20 12 413 33 33
ul.Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul.Bieżanowska 24 12 658 21 11
ul.Ćwiklińskiej 10 12 686 61 45
Cm. Grębałów 12 645 14 35
Sierszowskiego 5 12 686 61 45
cała dobę
606 793 279

REKLAMA 0011553508

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myślenicach Karolina Szyalik-Żywicka Kancelaria Komornicza nr III w Myślenicach zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **16 września 2026 r. o godz. 13:00** w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, sala nr 18, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

Nieruchomości położonej w **miejsowości Dąbie, gmina Raciechowice, powiat myślenicki, województwo małopolskie**, składającej się z zabudowanej działki ewidencyjnej nr **90/8** oraz z niezabudowanej działki ewidencyjnej nr **101**, dla których V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myślenicach z s. w Dobczycach prowadzi księgę wieczystą o nr **KR2Y/000111229**.

Nieruchomość zlokalizowana jest w środkowej części miejscowości Dąbie.

Działka nr 90/8 o powierzchni 9 006 m², posiada kształt lekko nieregularny o lekkim nachyleniu. Działka zlokalizowana bezpośrednio przy drodze o nawierzchni asfaltowej. Południowo-zachodnia część działki zabudowana budynkiem mieszkalnym oznaczonym numerem porządkowym Dąbie 1B oraz budynkami gospodarczymi. Północna część działki zadrzewiona i zakrzewiona, natomiast południową część stanowi grunt porośnięty roślinnością trawiastą z pojedynczymi zadrzewieniami. Nieruchomość posiada średni dostęp do sieci infrastruktury technicznej. Działka posiada słaby dostęp do infrastruktury społecznej oraz handlowo-usługowej. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, tereny niezabudowane oraz grunty zadrzewione i zakrzewione.

Budynek mieszkalny: Częścią składową działki nr 90/8 jest budynek mieszkalny jednorodzinny, wolnostojący, murowany, posiadający 3 kondygnacje nadziemne, o powierzchni zabudowy 104 m², oznaczony numerem porządkowym Dąbie 1B. Ściany nadziemna – pustak żużlobetonowy i cegły, schody wewnętrzne na parterze żelbetowe, bez wykończenia, dach dwuspadowy, stolarka okienna – częściowo PCV, częściowo drewniana, drzwi zewnętrzne częściowo drewniane. Instalacje: elektryczna, wodociągowa. Brak elewacji, izolacji termicznej. Część okien i drzwi w bardzo złym stanie technicznym. Budynek kwalifikuje się do remontu generalnego.

Budynek gospodarczy: Budynek gospodarczy posadowiony jest w południowo-wschodniej części działki, parterowy, murowany z pustaka żużlobetonowego i cegły, dach o konstrukcji drewnianej kryty dachówką cementową. Do budynku doprowadzona instalacja wodociągowa. Powierzchnia zabudowy 77 m². Budynek kwalifikuje się do rozbioru.

Budynek gospodarczy (stodoła): Budynek gospodarczy (stodoła) posadowiony jest w północno-wschodniej części działki o konstrukcji mieszanej murowano-drewniany. Dach budynku o konstrukcji drewnianej, kryty dachówką betonową. Powierzchnia zabudowy 160 m². Elementy budynku wykazują duże zużycie, w dachu występują znaczne ubytki. Budynek kwalifikuje się do rozbioru.

Działka nr 101 o powierzchni 45 300 m², posiada kształt lekko nieregularny, teren w granicach działki o zróżnicowanym nachyleniu. Wg ewidencji gruntów w granicach działki występują grunty orne klasy IVa (3.0600 ha), lasy klasy IV (1.4400 ha) grunty pod rowami (0.0100) oraz drogi (0.0200 ha). Działka posiada dostęp do drogi publicznej ustanowiony na podstawie służebności. Teren biologicznie czynny częściowo zadrzewiony i zakrzewiony, a częściowo porośnięty roślinnością trawiastą. Działka położona jest w otoczeniu terenów zielonych.

Zgodnie z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Raciechowice” (uchwała nr XLIII/321/2022), przedmiotowa nieruchomość znajduje się w terenach oznaczonych symbolami: **Działka nr 90/8:** MW – obszary mieszkaniowo-wypoczynkowe, - przez północną część działki przebiega strefa wypoczynkowo-turystyczna (C) oraz rolniczo-osadnicza (B). **Działka nr 101:** RS – obszary rolne sadownicze (w większości), ŁŁ – obszary leśno-łąkowe

Właścicielem tej nieruchomości jest Świąchowicz Mieczysław w całości.

REKLAMA 0011556501

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o *szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311), w związku art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego – 15 lipca 2026 r. wydał decyzję znak: WI-VI.7821.1.36.2024.BLu o uchyleniu w części i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji Starosty Krakowskiego Nr 17.2024 z 25 lipca 2024 r., znak: AB-V.6740.7.11.2024.AD o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: Rozbudowa drogi powiatowej 2190K w miejscowości Czulów w km 0+000 - 1+059, w Gminie Liszki, powiat krakowski, województwo małopolskie.

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na decyzję tę przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 30 dni od dnia doręczenia ww. decyzji.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 Kpa.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji Wojewody Małopolskiego w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 70 (parter) w godzinach pracy Urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie wizyty pod numerem telefonu: 12 39 21 409.

W dziale I Sp księgi wieczystej ujawnione są wpisy:

- uprawnienie wynikające z prawa ujawnionego w dziale III innej księgi wieczystej: służebność przechodu, przejazdu, przegonu do pgr. 180/6 przez pgr. 180/12, 180/7 do pgr. 180/11 przez pgr. 180/12, 180/10 (w zd. 833),
- uprawnienie wynikające z prawa ujawnionego w dziale III innej księgi wieczystej: nieodpłatna i nieograniczona w czasie służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu pasem szerokości 2,5 m przez działkę nr 90/12 - wzdłuż jej północnej granicy i działkę nr 90/9 - wzdłuż jej południowo-wschodniej granicy - na rzecz każdorazowych właścicieli działek nr 90/11, 90/10, 90/8.

W dziale III księgi ujawnione są wpisy:

- ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością: służebność przejazdu, przechodu, przegonu przez pgr. 180/13 i 180/12 (zd. 833) na rzecz pgr. 180/10 (kw. 34769),
- ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością: służebność przejazdu, przechodu, przegonu przez pgr. 180/13, 180/12 i 180/7 (w zd. 833) na rzecz pgr. 180/9 (kw. 34769),
- ograniczone prawo rzeczowe: na rzecz Władysławy Świąchowicz córki Władysława i Anny nieodpłatna, dożywotnia służebność osobista mieszkania w domu położonym w Dąbiu nr 1 b, której wykonywanie polegać będzie na korzystaniu przez uprawnioną z powyższego budynku w dotychczasowym zakresie – na rzecz Władysławy Świąchowicz,
- ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością: nieodpłatna i nieograniczona w czasie służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu pasem szerokości 2,5 m przez działkę nr 90/8 - wzdłuż jej południowo-wschodniej granicy - na rzecz każdorazowych właścicieli działek nr 90/9, 90/10, 90/11, 90/12.

Uwaga: Widniejąca w księdze wieczystej informacja odnośnie oznaczenia budynku mieszkalnego zlokalizowanego na działce ewidencyjnej 90/8 jako 1A jest błędna – właściwe oznaczenie dla przedmiotowego budynku to 1B (informacja potwierdzona w Gminnej Ewidencji Budynków).

1. Wartość rynkowa zabudowanej działki ewidencyjnej nr 90/8 wynosi: 716.000,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: 477 333,33 zł.
2. Wartość rynkowa niezabudowanej działki ewidencyjnej nr 101 wynosi: 219 300,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: 146 200,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rekoimię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto komornika (PKO BP SA O/Myślenice nr 15 1020 2892 0000 5102 0017 7840). Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 10.00 do 15.00, zaś akta sprawy można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Myślenicach Wydział I Cywilny. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawnocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Burmistrz Miasta i Gminy, Wójt Gminy, Urząd Skarbowy miejsca położenia nieruchomości, a także organy Ubezpieczeń Społecznych wzywam, by najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyli zestawienia podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty prawa dochodzenia należnych świadczeń od nabywcy. Komornik jednocześnie informuje, że w związku ze zmianą ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych z dnia 9.09.2000 r. / Dz.U. 2000 Nr 86 poz. 959 z późn. zm. / od dnia 1.01.2016 r. nabywca licytacyjny powinien uiścić podatek od czynności cywilnoprawnych.

www.dawro.pl

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania mistrzem świata! W finale mundialu wygrał futbol

Jacek Czaplewski

Argentyna chciała tylko przeszkadzać i dotrwać do rzutów karnych. Hiszpania chciała grać w piłkę i w trakcie drugiej połowy dogrywki została za to wynagrodzona. Puchar Świata zdobyła drugi raz w historii – pierwszy wywalczyła w 2010 roku w RPA.

Po ostatnim gwizdku Leo Messi miał skwaszoną minę. Zdał sobie sprawę, że tego dnia on i jego koledzy okazali się po prostu bezradni. Gdy z rąk prezydenta USA Donalda Trumpa odebrał srebrny medal, a zaraz potem tysiące argentyńskich kibiców zaczęło skandować jego nazwisko, pękł i rozplakał się. Ze smutku, za czymś, co właśnie minęło. Nigdy więcej o Puchar Świata bowiem nie zagra.

Argentyna od samego początku nie miała zamiaru grać w piłkę. Gdy tuż przed dogrywką z boiska wyleciał Enzo Fernandez, myślała wyłącznie o dotrwananiu do jedenastek, w których upatrywała szansy na zwycięstwo.

Tuż przed jedyną bramką, która padła zaraz po rozpoczę-



FOT. PAPIEPA

Radość Hiszpanów po zdobyciu mistrzostwa świata. W meczu wieńczącym mundial w Ameryce Północnej pokonali 1:0 Argentynę

ciu drugiej połowy dogrywki, komentujący w TVP Mateusz Borek przywołał statystyki wręcz dojmujące dla Argentyny: nie oddała ani jednego celnego strzału, wykonała o czterysta podań mniej, a jej xG (współczynnik oczekiwanych goli) okazał się bliski zera.

Plan Argentyny z przeciągnięciem finału do karnych nie powiódł się. W 106. minucie Hiszpania oddała najważniejsze, czyli dwudzieste uderzenie. Bohaterem został Ferran Torres, zmiennik

w drużynie, którego w kraju wszyscy odsądzali od czci i wiary po fазie grupowej, gdy marnował podobne okazje na potęgę. Od niedzieli stał się nieśmiertelny. Złoży, w towarzystwie legend hiszpańskiej piłki, oklaskiwał go Robert Lewandowski, specjalny gość finału, który przez cztery lata grał z Torresem w Barcelonie.

Finałowy mecz trwał dokładnie 3 godziny i 2 minuty. W przerwie trwającej aż 27 minut pierwszy raz w historii obejrzelśmy spektakl muzyczny na wzór tego z amerykańskiego SuperBowl. Wystąpili Shakira, Madonna czy Justin Bieber.

Wszyscy eksperci byli za to zgodni, że Hiszpania na tych mistrzostwach grała pięknie. Straciła tylko jedną bramkę. – Jestem wzruszony – przyznał selekcjoner Luis de la Fuente. To on dwa lata temu zdobył z Hiszpanią tytuł mistrza Europy, zaś wcześniej w kadrze młodzieżowej czy olimpijskiej wymyślił i zbudował wielu z dzisiejszych nieoczywistych bohaterów – na przykład Mikelę Oyarzabalą, gracza Realu Sociedad, który zdobył na mundialu pięć bramek.

Królem strzelców mistrzostw z dziesięcioma

bramkami w dorobku został Francuz Kylian Mbappe. Pozostałe nagrody indywidualne trafiły do Hiszpanów: najlepszym piłkarzem został uznany Rodri, najlepszym bramkarzem Unai Simon, a najlepszym młodzieżowcem Pau Cubarsi.

MECZ O 1. MIEJSCE MŚ 2026

Hiszpania - Argentyna 1:0 (po dogrywce). Bramka: Ferran Torres 106'.

Czerwona kartka: Enzo Fernandez 93' (za dwie żółte).

Żółte kartki: Lisandro Martinez, Leandro Paredes, Enzo Fernandez, Cristian Romero, Alexis Mac Allister

Hiszpania: Unai Simon - Pedro Porro, Pau Cubarsi,

Aymeric Laporte (99' Eric Garcia), Marc Cucurella - Rodri (99' Martin Zubimendi), Fabian Ruiz (62' Pedri), Lamine Yamal, Dani Olmo (75' Mikel Merino), Alex Baena (75' Nico Williams) - Mikel Oyarzabal (62' Ferran Torres).

Argentyna: Emiliano Martinez - Gonzalo Montiel (57' Nahuel Molina), Cristian Romero (70' Facundo Medina), Lisandro Martinez (44' Nicolas Otamendi) - Nicolas Tagliafico, Rodrigo de Paul (70' Giuliano Simeone), Alexis Mac Allister, Enzo Fernandez, Nicolas Gonzalez (46' Leandro Paredes) - Lionel Messi, Julian Alvarez (102' Marcos Senesi).

Sędzia: Slavko Vincić (Słowenia). **Widzów:** 80 663. © P

SIATKÓWKA

Dziesięć zwycięstw i dwie porażki. Przed nami turniej finałowy Ligi Narodów

Paweł Wiśniewski

Na drugim miejscu – za rewelacyjnymi Japonczykami – polscy siatkarze zakończyli zasadniczą część rozgrywek Ligi Narodów. Impreza finałowa odbędzie się w dniach 29 lipca – 2 sierpnia w chińskim Ningbo.

Trzeci, ostatni turniej, który gościł w Chicago, nasi siatkarze zakończyli z kompletem zwycięstw. Kolejno pokonali: Bułgarię 3:0, Brazylię 3:0, Francję 3:1 i USA 3:0.

Ostatecznie fazę zasadniczą 2026 FIVB Men's Volleyball Nations League Polacy za-

kończyli z dziesięcioma zwycięstwami i dwiema porażkami – z niepokonaną Japonią 2:3 i Słowenią, również 2:3.

Oprócz podopiecznych trenera Nikoli Grbicia i gospodarzy w hali Beilun Gymnasium zagrają: Japonia, Słowenia, USA, Włochy, Turcja i Ukraina.

W ćwierćfinale Polska zagra z Ukrainą, której trenerem jest dobrze nam znany Argentyńczyk Raul Lozano (w latach 2005-2008 prowadził naszą reprezentację).

Pozostałe pary to: Japonia - Chiny, Słoweniam - Turcja i Włochy - USA.

Popowrocie do kraju Białoczerwoni spotkają się ponownie – już w środę – w Spale. © P



FOT. EAST NEWS

W ostatnim meczu Ligi Narodów, z Amerykanami (3:0), Wilfredo Leon został zmieniony w trzecim secie przez Kamila Semeniuka

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554286

One dyktują tempo! Już w piątek start 4. Tour de Pologne Women!

Okres wakacyjny od dawna kojarzy się w Polsce z kolarstwem na najwyższym poziomie. Od 2024 roku w tym czasie kibice mogą emocjonować się nie tylko rywalizacją mężczyzn, ale i kobiet. Od 24 do 26 lipca zawodniczki czołowych drużyn świata i reprezentacji Polski będą walczyły w prestiżowym, 4. Tour de Pologne Women rangi UCI ProSeries. Wyścig zostanie rozegrany w województwie lubelskim na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina.

W ostatnich latach kobiece kolarstwo przeżywa prawdziwy rozkwit, a Polki odgrywają dominujące role w światowym peletonie. Między innymi to skłoniło Czesława Langa i Lang Team do reaktywacji Tour de Pologne Women, co okazało się dużym sukcesem. Z roku na rok impreza pnie się w górę po szczeblach kolarskiej drabiny i w tym roku odbędzie się pod szyldem UCI Pro-

Series, gromadząc na starcie gwiazdy i 8 zespołów z najwyższej dywizji.

Areną zmagania – podobnie jak w ostatnich dwóch edycjach – będzie województwo lubelskie. Wyścig zainauguruje pofałdowany etap z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa po 138-kilometrowej trasie. W polskiej Perle Renesansu poznamy pierwszą Zwyciężczynię Etapu LOTTO.

Nazajutrz zawodniczki będą ścigały się na 118-kilometrowym etapie z Włodawy do Lubartowa. Profil zmagania przygotowany przez organizatorów jest płaski, co będzie sprzyjać najszybszym zawodniczkom w stawce. Finałowa rozgrywka zaplanowana jest na niedzielę, 26 lipca. Ostatni etap 4. Tour de Pologne Women wystartuje z Janowca, a po 101 kilometrach kolarzy zafiniuszują w Lublinie, gdzie rozstrzygną się losy Klasyfikacji Generalnej ORLEN i Klasyfikacji Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Na wstępnej liście startowej jest 20 drużyn, w tym 8 z licencją UCI Women's WorldTour, reprezentacja Polski i MAT ATOM Deweloper Wrocław.

Wśród gwiazd wyścigu będą między innymi: najlepsza sprinterka świata Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), byłe mistrzyni globu Elisa Balsamo (Lidl-Trek) i Lotte Kopecky (Team SD Worx-Protime). Spośród Polek zobaczymy między innymi Martę Lach (Team SD Worx-Protime), Wiktorię Pikulik (Human Powered Health), Karolinę Kumięgę i Kaję Rysz (Reprezentacja Polski).

4. Tour de Pologne Women ponownie promuje Polskę i jej urokliwe zakątki na całym świecie. Transmisja z wyścigu realizowana przez TVP będzie dostępna także na platformie streamingowej HBO Max, docierając do kibiców z 65 krajów. To będzie wielkie święto kolarstwa!

4.Tour de Pologne women UCI WOMEN'S PROSERIES WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE LANGTEAM															
24.07 TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ 25.07 WŁODAWA - LUBARTÓW 26.07 JANOWIEC - LUBLIN															

SPORT

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Krzyżanowski: Śmiało możemy celować w górną część tabeli

Bartosz Karcz

W okresie przygotowawczym i meczach sparingowych Jakub Krzyżanowski prezentował się bardzo dobrze. Wszystko wskazuje, że na ten moment młody wiślak wygrywa rywalizację o miejsce na lewej stronie obrony Wisły Kraków.

Okres przygotowawczy podsumował pan golem w sparingu z Artisem Brno. Dobrze prezentował się pan również w innych meczach kontrolnych. Można zaryzykować tezę, że na początek sezonu wygrał pan rywalizację o miejsce na lewej obronie w Wiśle Kraków?

Nie wiem, czy tak można powiedzieć wprost, ale faktem jest, że dobrze się czuję zarówno pod kątem fizycznym, jak i piłkarskim po ostatnich tygodniach przygotowań. Bardzo też cieszę się, że trener mi ufa, do stałem od niego dużo minut w sparingach. Jeśli mam być szczerzy, to uważam, że jestem w pełni przygotowany do ligi.

To już zaczyna być stały element w przerwie między sezonami czy rundami, że pojawiają się informacje o zainteresowaniu panem innych klubów, głównie zagranicznych. Tym razem była mowa o Atalancie Bergamo. Śledzi pan w ogóle te doniesienia?

Pewnie, że coś mi się tam obilo o uszy. Nie szukam takich informacji, ale też nie jestem oderwany całkiem od doniesień mediów, więc coś tam do mnie dochodzi. Szczerze jednak mówiąc, nie ekscytuję się tym jakoś, nie zaprzęgam sobie tym głowy. Dzisiaj jestem w Wiśle, dobrze się tutaj czuję. Mam świetny kontakt z kolegami z drużyny, z trenerami i jeśli cokolwiek dzisiaj wywołuje we mnie ekscytację, to oczekiwanie na start ekstraklasy. Nie mogę się już doczekać pierwszego meczu!

Uprzedził pan moje pytanie, bo właśnie chciałem zapytać czy ten spodziewany za kilka dni debiut w ekstraklasie wywołuje u pana dodatkowy dreszczyk emocji?



Jakub Krzyżanowski wyróżniał się w sparingach. Wszystko wskazuje na to, że to on zacznie sezon na lewej obronie w Wiśle Kraków

Tak, jest duża ekscytacja! Sam czekam na ten debiut, ale przecież jako środowisko Wisły Kraków wszyscy czekaliśmy na ten powrót do ekstraklasy długie cztery lata. Od razu chcę podkreślić, że to nie jest jakiś stres, strach przed ekstraklasą. Określiłbym to bardziej jako pozytywną ekscytację. Jest mobilizacja, żeby sprawdzić się poziom wyżej.

Porozmawiajmy chwilę o okresie przygotowawczym. Mówił o tym trener Mariusz Jop, że praca była mocniejsza niż w czasie poprzednich tego typu okresów. Odczuł pan to również?

Mogę potwierdzić to, o czym mówił trener w wywiadach, że obciążenia były większe o 20-30 procent. To dało się odczuć. Uważam, że porównując chociażby ten okres przygotowawczy do tego co było rok temu, to ten jest zdecydowanie mocniejszy. Ale to dobrze, bo ekstraklasa to też jest poziom wyżej.

Pański organizm dobrze przyjął te większe obciążenia?

Tak, uważam, że dobrze. Było mocniej, ale obyło się bez żadnych kontuzji w okresie przygotowawczym. Wiadomo, że w meczach sparingowych nogi były cięższe. To było nawet jeszcze czuć trochę w tym

ostatnim sparingu, ale mamy jeszcze tydzień, żeby zejść nieco z obciążeń i złapać już świeżość na ligę.

Zaczynacie z GKS-em Katowice. Będzie znów komplet na Reymonta. Wizualizuje pan sobie ten mecz, jego otoczkę i poziom sportowy?

Tak, jak mówiłem wcześniej, czekaliśmy cztery lata w Wiśle na ekstraklasę. I to normalne, że człowiek się zastanawia, jak to będzie wyglądało. Mnie to jednak mobilizuje. Ekstraklasa, mecz wieczorem, światła, pełny stadion, świetna atmosfera. Czego może chcieć więcej piłkarz? Będziemy na to gotowi jako drużyna. Jestem pewien, że to będzie świetny wieczór i świetny mecz.

Inauguracja to jedno, ale chciałbym zapytać o wasz cel na nadchodzący sezon. To ma być po prostu ugruntowanie pozycji Wisły w ekstraklasie? Spokojnie utrzymanie?

Można tak ostrożnie postawić sprawę, ale ja uważam, że trzeba mówić trochę odważniej. W mojej ocenie mamy na tyle jakościową drużynę, że śmiało możemy celować w górną część tabeli.

Odważnie...
Do odważnych świat należy! ©©

• **Dzisiaj o godz. 18 na stadionie w Niepołomicach** Puszczą zaprezentuje się kibicom przed startem nowego sezonu I ligi

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Czy Cracovia jest już na sto procent gotowa do nowego sezonu? Generalnie tak, ale...

Jacek Żukowski

Mecz z Sevillą, wygrany przez „Pasy” 1:0 był próbą generalną dla Cracovii przed sezonem. Próbą - dodajmy - udaną, bo Krakowianie pokonali drużynę z La Liga, co zawsze ma swoją wymowę.

Zgodnie z tym, co zapowiadał trener Bartosz Grzelak, jego drużyna zaprezentowała nowe ustawienie – grę czwórką w obronie. Już dawno Cracovia nie grała takim schemacie, bo poprzedni szkoleniowcy – czy to Luka Elsner, Dawid Kroczyk, czy Jacek Zieliński, a nawet Michał Probiez preferowali grę trójką stoperów i wahadła.

Przed obecnym szkoleniowcem „Pasów” stoi wyzwanie – jak załatać lukę po Oskarze Wójciku, który stanowił solidny fundament obrony. Jego następcą – Dominik Baumgartner, bardziej doświadczony, pokazał się z dobrej strony. I choć za wcześnie na oceny, widać, że to kompetentny defensor, przy którym postępy może robić też Brahim Traore.

Choć Cracovia oficjalnie pozyskała czterech zawodników – wspomnianego Baumgartnera, innego z obrońców – Belga Vincenta Burleta, a także Filipa Marchwińskiego i Alexa Marciniaka, to tak naprawdę ma pięciu nowych – końcówkę jesieni i całą wiosnę stracił bowiem z powodu kontuzji Otar Kakabadze, a teraz wrócił. Nie grał jeszcze u Grzelaka w meczach o punkty, ale w sparingach i w meczu jubileuszowym już tak. Widać, że miejsce na prawej obronie jest zarezerwowane dla niego. To piłkarz o inklinacjach ofensywnych. Podobnie jak grający na le-

wej flance Mauro Perković. Cracovia może mieć więc sporą pociechę z bocznych defensorów.

W środku pola w meczu z Sevillą, podobnie jak w meczach ligowych w końcówce sezonu wyszli Mateusz Klich i Amir Al-Ammari, mimo że ma za sobą męczący mundial. Ta para ma zarezerwowane miejsce, ale już na bokach pomocy i na pozycji ofensywnego zawodnika jest spora konkurencja. Wielkim wygranym jest Ajdin Hasić, autor pięknej bramki, na wskroś ofensywny zawodnik. Jedno skrzydło zajął Martin Minczew, drugie, co ciekawe, Karol Knap, defensywny pomocnik. W kolejce czekają Dijon Kameri, Mateusz Praszelik, pozyskany talent z Walii – Marciniaś, a przede wszystkim Marchwiński, którego dobrze znamy z kapitalnych występów w Lechu.

W odróżnieniu od II linii, wzmocnień wymaga ta pierwsza. Cracovii przydałby się napastnik. Trener stawia na Kahveha Zahiroleślana, ale musi mieć też alternatywę. Zahiroleślan to dość jednowymiarowy piłkarz – silny, walczący o górne piłki. Przydałby się ktoś do kombinacyjnej gry. Po kontuzji bardziej intensywne treningi ma zacząć Wiktor Bogacz. Z kolei młody Kacper Śmigłowski, który wrócił z wypożyczenia z Puszczy Niepołomicze doznał kontuzji.

Na tle wymagającego rywala Cracovia przeprowadziła kilka składnych akcji, ale gola zdobyła dzięki talentowi Hasićowi i uderzeniu z daleka. Trener mówi, że brakuje jeszcze częstszych wejść w trzecią tercję czyli w pobliże bramki rywala. Do tego trzeba więcej kreatywności. Być może w razie upływu czasu zmiana nastąpi. ©©



Mecz z Sevillą był bardzo wymagającym sprawdzianem dla Cracovii, choć rywale nie byli jeszcze w pełni formy